Poniedziałek
6 października 47 r.
CZYTELNIK
Nr 274 (947) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEF
Cena 3 zł.

BIBLIOTEKA POMOCE NAUKOWE

Dokument wyzysku

Tragedia Polek w Kanadzie

Rząd polski domaga się wyjaśnień

Swego czasu pisaliśmy szeroko o tragedii dziewcząt polskich, które zostały wywiezione przez kanadyjskiego przemysłowca z Niemiec i zatrudnione w jego zakładach w Kanadzie. Dziewczęta polskie żyją w najokropniejszych warunkach i są traktowane jak niewolnice. Obecnie sprawą wyzyskiwanych dziewcząt polskich zajęło się energicznie przedstawicielstwo polskie.

Nowy Jork (PAP). **W dniu 29 września poselstwo polskie w Ottawie wystosowało do ministerstwa spraw zagranicznych Kanady notę w sprawie 100 polskich dziewcząt, zatrudnionych w zakładach włókienniczych znanego przemysłowca i członka parlamentu Dionne w miejscowości St. George de Benuca w prowincji Quebec.**

W nocie tej poselstwo polskie prosi o informacje, czy i w jakim stopniu władze odpowiedzialne za warunki pracy w przemyśle kanadyjskim, przeprowadziły dochodzenia w sprawie warunków życia i pracy wspomnianej grupy obywateli polskich. Nota zwraca uwagę na następujące, znane powszechnie w Kanadzie fakty:

1. Zatrudnione przez Dionne'a dziewczęta otrzymują płace niższe od przewidzianych w ustawodawstwie kanadyjskim stawek minimalnych.

2. Na okres trwania kontraktu pracodawca zatrzymuje część zarobku przewyższającego 21 centów na godzinę, zmuszając w ten sposób pracownice do pozostawania w fabryce.

3. Ruchy pracownic poza godzinami pracy są krępowane regulaminem przedsiębiorcy, który trzyma dziewczęta niemalże w zamknięciu pod opieką kilku dubownych kanadyjskich.

4. Robotnice polskie, którym Dionne potrąca koszty utrzymania, wyżywienia i podróży z Niemiec do Kanady, otrzymują ostateczną płacę tygodniową wartości 1 pary pończoch.

5. Robotnicom uniemożliwia się wszelką naukę z nauką języka angielskiego włącznie.

Nota zwraca również uwagę na okoliczności, w jakich odbywał się werbunek dziewcząt polskich, przebywających w obozach dla uchodźców w Niemczech, do Kanady.

Mrs Dionne i specjalny komitet do spraw uchodźców wybierali najbardziej bezbronne istoty, które byłyby całkowicie zdane na łaskę swego pracodawcy w Kanadzie. Określno natomiast jako niezdolne do pracy w Kanadzie dziewczęta, które znały język angielski, posiadały wykształcenie średnie lub zawodowe, albo też miały krewnych w Kanadzie. Po podpisaniu z nimi dwuletniego kontraktu, zostały one w końcu maja br. przewiezione do Kanady.

Na marginesie godzi się podkreślić, iż kontrakt ten, całkowicie sprzeczny z obowiązującymi w Kanadzie ustawodawstwem, stał się przedmiotem burzliwej debaty w Parlamencie w dniu 2 czerwca br. Przedstawiciele kanadyjskich związków zawodowych w proteście do rządu określili warunki pracy, zawarte w tym kontrakcie, jako dokument wyzysku i niewolnictwa. Na skutek ożywionej kampanii lewicowej prasy kanadyjskiej oraz prasy polsko-kanadyjskiej, Mr. Dionne zgodził się na zwolnienie 6 spośród 100 zatrudnionych przez niego dziewcząt.

Sprawa Mr. Dionne znalazła ostatnio swe odbicie również w debatach komitetu społecznego Zgromadzenia Generalnego ONZ, w toku których delegat Ukrainy zacytował ją jako przykład „metod wyzysku, stosowanych przez pewne koła zachodnie wobec bezbronnych uchodźców europejskich".

Przewodnicy na wystawie „Górnik przychodzi do miasta" spacerują po ulicy Oxfordu

Foto T. P.

Inwestycje morskie w 1948 r.

Warszawa (SAP). Ministerstwo Żeglugi opracowało wstępny projekt inwestycyj morskich na rok 1948.

Przede wszystkim mają być jak najszybciej stworzone dostateczne możliwości przeładunkowe w porcie szczecińskim i osiągnięty poziom, jaki zdołano zapewnić w latach 1945 i 1946. Gdyni i Gdańskowi. Roboty inwestycyjne w Szczecinie będą zwiększone ośmiokrotnie. Ponad 30 % sumy planowanej na inwestycje morskie w roku 1948 pójdzie na rozbudowę Szczecina.

W Gdyni i Gdańsku przewidywane jest wykończenie robót rozpoczętych w roku 1947, a ponadto rozpoczęcie nowych prac, mających na celu zwiększenie możliwości przeładunkowych węgla, rudy, wełny i bawełny. Stocznie mogą być przystosowane do budownictwa okrętów w kraju, zwłaszcza nowych statków dla GAL-u.

Dla rybołówstwa morskiego planuje się zakończenie budowy kutrów rozpoczętych w br. i sprowadzenie do nich motorów z zagranicy.

W tak ważnym dziale przemysłu rybnego, jakim jest chłodnictwo, przewiduje się dalszą budowę chłodni w Gdyni oraz rozpoczęcie budowy chłodni w Świnoujściu i Ustce.

„Polska ma wielką przyszłość przed sobą"

Minister Silkin wśród dziennikarzy

Warszawa. (PAP) Po 12-dniowej podróży po Polsce, w dniu 4 bm. brytyjski minister Planowania Lewis Silkin na konferencji prasowej w Warszawie podzielił się z dziennikarzami polskimi i przedstawicielami prasy zagranicznej swoimi uwagami i wrażeniami z pobytu w Polsce.

Minister Silkin podkreślił na wstępie, iż delegacja, na czele której przyjechał do Polski, składa się z najbardziej doświadczonych fachowców brytyjskich w dziedzinie planowania i odbudowy.

Znając dokładne cyfry zniszczeń — nikt z przybyłych nie był sobie jednak w stanie wyobrazić ich ogrom.

Minister Silkin głęboko poruszony tym, co widział na terenach dawnego getta w Warszawie, w Oświęcimiu i tych rozlicznych miastach i wsiach, z którymi nielitościwie obeszła się wojna i brutalny okupant — nie znajduje słów dla wyrażenia wyniesionych z tych miejsc wrażeń.

„Jestem prawdziwie wzruszony tempem, determinacją, zapałem —i po pierwsze odwagą — z jaką Polacy zabrali się do tych ogromnych zadań — mówił minister Silkin. — Dokonujecie ogromnego dzieła odbudowy. Poznałem wasze trudne warunki pracy. Tym wyraźniej widzę ogrom waszych osiągnięć, a również i zadań do spełnienia.

Na Ziemiach Zachodnich uderzyła mnie zwłaszcza normalizacja warunków życia. Ziemie Zachodnie zaludnione są przecież przez ludzi, którzy przybyli tam zaledwie przed dwoma laty. Uczynili oni na mnie wrażenie, jakby gospodarowali tam od wieków. Gdy sobie uświadamiam, że są to nowe osady i miasta — trudno mi było w to uwierzyć. To, co widziałem — utwierdziło mnie w przekonaniu, że powiedzie się wam na całej linii w realizacji odbudowy na wszystkich odcinkach życia. W krótkim czasie podniesie się znacznie wasz standart życiowy.

Studiowałem wasze długofalowe plany — ciągnie dalej minister Silkin — i stwierdziłem, że potrzeby chwili obecnej ani odrobinę nie przesłoniły wam długofalowych planów na przyszłość. I nawet w planach doraźnych — szeroko uwzględnione zostały potrzeby kulturalne szerokich mas. Składam na tym miejscu gratulacje waszym planistom — szczególnie za sposób planowania wiejskich ośrodków i sposób użytkowania ziemi, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich. Powinniśmy się w tej dziedzinie wiele od was nauczyć.

Przechodząc do wrażeń ogólnych, przyznam, że wiedzę swoją o Polsce czerpałem z książek historycznych i z powieści. Na podstawie tych źródeł — spodziewałem się co prawda spotkać w Polsce to, co istotnie spotkałem — to jest urok, optymizm, odwagę i dumę. Ale nie sądziłem, że cechy te są tak powszechne, jak się nimi okazały w istocie. Stwierdziłem to, co zawsze sugerowały dzieła historyczne czy powieści — że w Polsce nikt nie uważa, że słowa i obietnice mogą zastąpić czyny. A to, coście właśnie osiągnęli czynami i pracą — mówi samo za siebie.

Uderzony byłem młodym wiekiem ludzi, najbardziej czynnych w budowaniu życia waszego kraju i właściwie ta pełnia wartości ludzi młodych, stojących u steru — stanowi jeden z waszych największych skarbów.

Chciałbym, żeby stosunki między naszymi narodami były jak najlepsze. Uważam, że mamy wiele wspólnych cech, a ponadto w okresie ostatnich 30 lat dwukrotnie walczyliśmy ze wspólnym wrogiem — a to ludzi łączy.

Wracam do Anglii, jako przyjaciel Polski. Podzielę się z moim narodem spostrzeżeniami i wrażeniami z Polski, wzajemne bowiem zrozumienie będzie wynikiem wzajemnego poznania.

Mam głęboką wiarę w przyszłość Polski — kończy min. Silkin. — Macie niezwykle wartościowe zasoby ludzkości i bogactwa naturalne, a umiejętne ich wykorzystywanie wróży Polsce przyszłą wielkość.

Następnie min. Silkin odpowiadał wyczerpująco na liczne pytania dziennikarzy, dotyczące ogólnych zarysów planowania i odbudowy Wielkiej Brytanii.

Narada informacyjna

przedstawicieli partyj komunistycznych

Warszawa (PAP). W końcu września odbyła się w Polsce narada informacyjna, w której wzięły udział następujące partie: Komunistyczna Partia Jugosławii — E. Kardel i M. Dzilas, Bułgarska Partia Robotnicza (komunist.) — W. Czerwienkow i W. Poptomow, Komunistyczna Partia Rumunii — G. Dej i A. Pauker, Węgierska Partia Komunist. — M. Farkas i I. Rewaj, Polska Partia Robotnicza — W. Gomułka i H. Minc, wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) Zdanow i G. Malenkow, Francuska Partia Komunistyczna — J. Slanski i S. Basztowiański. Ko-Duclos i E. Fajon, Komunistyczna Partia Włoch — L. Longo i E. Reale.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań informacyjnych o działalności centralnych komitetów partii, reprezentowanych na naradzie: w imieniu Komunistycznej Partii Jugosławii — E. Kardela i M. Dzilasa, w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — W. Czerwienkowa, w imieniu Komunistycznej Partii Rumunii — G. Deja, w imieniu Węgierskiej Partii Komunistycznej — I. Rewaja, w imieniu Polskiej Partii Robotniczej — W. Gomułki, w imieniu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) G. Malenkowa, w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej — J. Duclos, w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji — R. Slanskiego oraz w imieniu Komunistycznej Partii Włoch L. Longo.

Po wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy narady postanowili omówić sytuację międzynarodową oraz sprawy wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych, reprezentujących na naradzie.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił A. Zdanow. Uczestnicy narady po dyskusji nad referatem uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową oraz wynikające z niej zadania i jednogłośnie uchwalili deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych wygłosił W. Gomułka. W tej sprawie narada, mając na względzie ujemne skutki, wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń, postanowiła utworzyć Biuro Infnormacyjne.

Biuro informacyjne składać się będzie z przedstawicieli komitetów centralnych wymienionych partii. Zadaniem Biura Informacyjnego będzie organizowanie wymiany doświadczeń między partiami i w miarę potrzeby koordynacja ich działalności na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Postanowiono, że Biuro Informacyjne wydawać będzie swój organ prasowy.

Ustalono, że siedzibą Biura Informacyjnego i redakcji jego organu będzie Białogród.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Dr. Fierlinger opuścił Warszawę

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj o godz. 9,36 wystartował z lotniska na Okęciu czechosłowacki salot rządowy, odwożąc do Pragi Czeskiej wicepremiera rządu czechosłowackiego, przewodniczącego czeskiej partii socjalistycznej dr. Zdenka Fierlingera, przewodniczącego klubu parlamentarnego posłów socjal-demokratycznych dr. Hladky'ego, redaktora „Pravo Lidu" dr. Kaasa oraz dyrektora gabinetu premiera dr. Vacha. Odjeżdżających gości żegnali na lotnisku min. Świątkowski, min. Kuryłowicz, wiceminister Leszczycki, wiceminister Kożuszník z małżonką oraz poseł Dobrowolski.

Polska domaga się zakazu wojny bakteriologicznej

Nowy Jork (PAP). **Profesor Ignacy Złotowski, przedstawiciel Polski w komisji atomowej Rady Bezpieczeństwa oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że na najbliższym posiedzeniu komisji wystąpi z żądaniem wszczęcia rozmów w sprawie zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej i przygotowań do niej.**

Znikają litery N. N.

Projekt Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA (SAP) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt noweli dekretu o aktach stanu cywilnego. Nowela ma na celu usunięcie z akt stanu cywilnego znamiona„ które powodują upośledzenie dzieci urodzonych poza małżeństwem. Nowela przewiduje, iż przy zgłoszeniu takiego dziecka, przy braku uznania ze strony ojca, matka może — jako imię ojca — wpisać jedno z imion powszechnie w Polsce używanych. W ten sposób zniknie na zawsze z akt stanu cywilnego oznaczenie ojca dziecka nieślubnego literami N N.

W myśl noweli, jeśli po sporządzeniu aktu urodzenia nastąpi uznanie dziecka przez ojca, lub też dojdzie do ustalenia ojcostwa na drodze przepisanej prawem, urząd stanu cywilnego sporządzi odpowiednie sprostowanie w akcie urodzenia.

W myśl postanowień opracowanej przez Ministerstwo noweli, w wypadku przysposobienia dziecka przez małżonków, w akcie urodzenia przysposobionego nastąpić ma zmiana, polegająca na wpisaniu na miejsce imion i nazwiska faktycznych rodziców — imion i nazwisk tych, którzy dziecko przysposobili.

Na koniec dekret przewiduje, że w akcie urodzenia dziecka nieznanych rodziców, sporządzonym przed 1 stycznia 1946 r., władza administracji ogólnej — na wniosek opiekuna dziecka lub jego samego, o ile jest pełnoletnie — wyda orzeczenie, jakie imiona rodziców mają być wpisane do aktu urodzenia.

Polacy na konkursie muzycznym

W wyniku Ogólnopolskiego Konkursu eliminacyjnego na wyjazd do Genewy na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny zakwalifikowane zostały następujące osoby: E. Stetkiewicz i Fr. Sadowski — skrzypce (Katowice), J. S. Adamczewski — baryton (Katowice), B. Paprocki — tenor (Katowice), J. Krysińska — sopran (Kraków) i C Izygrynówna — kontralt (Łódź).

W wyniku zakończonego konkursu Jerzy Sergiusz Adamczewski (Katowice) zdobył drugą nagrodę, Joanna Krysińska — medal, C. Izygrynówna — dyplom. (Iram).

Narada partii komunistycznych

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Rezolucja

w sprawie wymiany doświadczeń i koonrdynacji działalności partii reprezentowanych na naradzie

Narada stwierdza, że nieutrzymywanie łączności przez partie komunistyczne, uczestniczące w naradzie, jest w obecnej sytuacji **poważnym brakiem. Doświadczenie wykazało, że brak łączności między partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy. Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie, w skomplikowanej powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między partiami komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej.**

Wobec powyższego uczestnicy narady uzgodnili co następuje:

1. Tworzy się Biuro Informacyjne, złożone z przedstawicieli komunistycznej partii Jugosławii, Bułgarskiej partii robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch.

2. Poruca się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia,

3. W skład Biura Informacyjnego wchodzą przedstawiciele Komitetów Centralnych, po dwóch z każdego KC, przy czym delegacje Komitetów Centralnych będą wyznaczone i zmieniane przez Komitety Centralne.

4. Biuro Informacyjne będzie wydawać organ prasowy dwutygodnik, a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możności również w innych językach.

5. Siedzibą Biura Informacyjnego będzie Białogród.

Deklaracja

w sprawie sytuacji międzynarodowej

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Rumuńskiej, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i Komunistycznej Partii Włoch, po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

W sytuacji międzynarodowej w wyniku drugiej wojny światowej i w okresie powojennym zaszły istotne zmiany. Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami zwycięskimi w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowaniu.

Dopóki toczyła się wojna, państwa sojusznicze w wojnie przeciw Niemcom i Japonii szły razem i stanowiły jeden obóz. Jednakże w obozie sojuszników już w czasie wojny istniały różnice, jeżeli chodzi o określenie zarówno celów wojny, jak i zadań powojennej organizacji świata. Związek Radziecki i kraje demokratyczne uważały, iż zasadniczym celem wojny jest odbudowa i umocnienie ładu demokratycznego w Europie, likwidacja faszyzmu, zapobieżenie możliwości nowej agresji ze strony Niemiec i osiągnięcie wszechstronnej, trwałej współpracy narodów Europy. Stany Zjednoczone Ameryki i wraz z nimi Anglia postawiły sobie w tej wojnie nowe cele: pozbycia się konkurentów (Niemiec i Japonii) i umocnienie swej dominującej pozycji. Różnice w określeniu celów wojny i zadań powojennej organizacji zaczęły się pogłębiać w okresie powojennym. Krystalizowały się dwie przeciwstawne linie polityczne: na jednym biegunie polityka ZSRR i krajów demokratycznych, dążąca do podważenia imperializmu i wzmocnienia demokracji, na drugim zaś biegunie polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, zmierzająca do umocnienia imperializmu i zdławienia demokracji. Wobec tego, że ZSRR i państwa nowej demokracji stały się przeszkodą w urzeczywistnieniu imperialistycznych planów walki o panowanie nad światem i rozgromienie ruchów demokratycznych, została podjęta kampania przeciwko ZSRR i krajom nowej demokracji, podsycana również groźbami nowej wojny ze strony najbardziej zaciekłych polityków imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii.

W ten sposób powstały dwa obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego i rozgromienie demokracji oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego zasadniczym celem jest podważenie imperializmu, wzmocnienie demokracji i likwidacja resztek faszyzmu.

Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego — toczy się w warunkach dalszego zaostrzania się powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalizmu i wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji.

Dlatego obóz imperialistyczny i jego kierownicza siła — Stany Zjednoczone Ameryki ujawniają szczególnie agresywną aktywność. Aktywność ta rozwija się równocześnie we wszystkich dziedzinach — w dziedzinie poczynań wojskowo-strategicznych, ekspansji ekonomicznej i walki ideologicznej. Plan Trumana — Marshalla jest tylko składową częścią, europejskim odcinkiem ogólnego planu światowej polityki ekspansji, realizowanej przez Stany Zjednoczone Ameryki we wszystkich częściach świata. Plan ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Europy przez imperializm amerykański uzupełniają plany ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Chin, Indonezji, krajów Ameryki Południowej. Wczorajsi napastnicy — kapitalistyczni magnaci Niemiec i Japonii — przysposabiani są przez Stany Zjednoczone Ameryki do nowej roli — narzędzia imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki w Europie i Azji.

Arsenał środków taktycznych, stosowany przez obóz imperialistyczny jest nadal różnorodny. Łączy się tu i bezpośrednia groźba użycia siły, szantaż i wymuszenie, wszelkie środki politycznego i ekonomicznego nacisku, przekupstwa, wykorzystania wewnętrznych przeciwieństw i waśni dla wzmocnienia własnych pozycji, a wszystko to osłania się maską liberalno-pacyfistyczną, dla oszukania i omamienia ludzi niezbyt biegłych w polityce.

Odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie zdradzieckiej polityki prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma we Francji, Attlee i Bevina w Anglii, Schumachera w Niemczech, Rennera i Scherfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej, grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są wiernymi poplecznikami imperialistów, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwającymi jej świadomość. Nie jest przypadkiem, że polityka zagraniczna angielskiego imperializmu znalazła w osobie Bevina rzecznika najbardziej konsekwentnego i gorliwego.

W tych warunkach antyimperialistyczny obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną platformę działania, opracować swoją taktykę przeciwko głównym siłom obozu imperialistycznego, przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko jego angielskim i francuskim sojusznikom, przeciwko prawicowym socjalistom, przede wszystkim w Anglii i we Francji.

Dla udaremnienia planów imperialistycznej agresji, konieczny jest wysiłek wszystkich demokratycznych, antyimperialistycznych sił Europy. Prawicowi socjaliści są zdrajcami tej sprawy. Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji, gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — Ramadier, Blum, Attlee i Bevin — swoją służalczą uległością ułatwiają amerykańskiemu kapitałowi realizowanie jego celów, zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wobec tego przed partiami komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów. Jeśli partie komunistyczne będą twardo stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezawisłości swoich krajów, jeśli potrafią w walce przeciw próbom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych bronić sprawy honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia krajów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić.

Jest to obecnie jedno z podstawowych zadań partii komunistycznych.

Trzeba mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że imperialistyczni agenci swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa dla napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu własnych sił i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego. Podobnie jak monachijska polityka w przeszłości utorowała drogę hitlerowskiej agresji, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne powinny stanąć na czele oporu wobec planów imperialistycznych ekspansji i argesji we wszystkich dziedzinach — państwowej, politycznej, ekonomicznej i ideologicznej, winny jednoczyć się i łączyć wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Komunikat CKW PPS i KC PPR

Warszawa (PAP). Na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach narady partyj komunistycznych z udziałem PPR oraz o utworzeniu biura informacyjnego partyj, które brały udział w naradzie.

Wystąpienie dr Langego

Dalsza dyskusja w sprawie Grecji

Nowy Jork (obsł. wł.). **Komisja polityczna ONZ wznowiła w sobotę obrady nad sytuacją w Grecji. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone zainteresowane są propozycją wysuniętą w piątek przez Spaaka o dopuszczeniu komisji ONZ do Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Johnson zaproponował, aby komisja polityczna zwróciła się do tych państw o odpowiedź.**

Przedstawiciel Polski dr Lange podkreślił, że problem grecki stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Grecja stała się terenem obcej interwencji, która wywołała tam wojnę domową i nadal ją podtrzymuje. Dr Lange stwierdził, że niedawna zmiana rządu greckiego była sprowokowana przez Stany Zjednoczone i odparł twierdzenie jakoby północni sąsiedzi Grecji mieszali się w tę sprawę. — Najlepszym rozwiązaniem sprawy greckiej — mówił dr Lange — byłoby, gdyby narody zjednoczone osiągnęły porozumienie, przy jednoczesnym wycofaniu obcych wojsk terytorium Grecji.

Konieczność zbliżenia do Europy Wschodniej

podkreśla nowy brytyjski min. handlu Wilson

Londyn. (PAP). Nowy brytyjski minister handlu, Harold Wilson, przemawiając w instytucie eksportowym w Liverpoolu, oświadczył, iż rząd brytyjski „jest gotów i wielce pragnąłby" nawiązać ponownie zdrowe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim. Osiągnięcie porozumienia między obu krajami przyczyni się — zdaniem ministra — nie tylko do rozwoju ich handlu zamorskiego, lecz również do odbudowy gospodarczej całego świata. Systemy gospodarcze Anglii i ZSRR są w zasadzie od siebie zależne i uzupełniają się wzajemnie.

Wielka Brytania potrzebuje żywności i surowców, zwłaszcza zboża i budulca. Związek Radziecki natomiast potrzebuje brytyjskich wyrobów przemysłowych, zwłaszcza maszyn dla odbudowy swego przemysłu i rozwoju zasobów naturalnych.

Minister Wilson podkreślił, iż dążeniem i celem rządu jest ożywienie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i Europą wschodnią, których rynki są w dużej mierze niezbędne dla rozwoju produkcji angielskiej. Wielka Brytania kilkakrotnie wysyłała już do Moskwy depesze, stwierdzające, iż gotowa jest do podjęcia dalszych rozmów handlowych. Rozmowy te mogłyby się rozpocząć niezwłocznie, gdyby rząd radziecki uiścił ratę długu, przypadającą do zapłaty w dniu 1 sierpnia br., a którą pokrył tylko w połowie.

„Mamy nadzieję i ufamy — stwierdził dalej minister Wilson — iż rząd radziecki odpowie na nasze zaproszenie i umożliwi wznowienie rokowań, posiadających tak doniosłe znaczenie dla nas i dla całego świata".

Na zakończenie min. Wilson podkreślił, iż zagadnienia gospodarcze, w obliczu których znajduje się świat, są zbyt poważne, aby można je było rozwiązać przez zawarcie jednej jakiejś umowy handlowej lub przez akcję jednego państwa. Rozwiązanie tego problemu wymaga ściślejszej współpracy gospodarczej między państwami o uzupełniającej się gospodarce, oraz podjęcia akcji w Europie, Azji i w wielu innych częściach świata w celu wzajemnego rozwoju produkcji.

Skazanie członków bandy rabunkowej

Kraków (tel. wł.). Sąd Rejonowy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Edwarda Zalewskiego, i towarzyszy, członków bandy która dokonała szeregu napadów rabunkowych.

Wyrokiem sądu Edward Zalewski skazany został na karę śmierci, Mieczysław Kowalski na dożynie więzienie, Bolesław Gołba na 15 lat więzienia, Józef Kołtisz na 12 lat więzienia, Kazimierz Turko na 8 lat więzienia, Mieczysław Obóz na 7 lat więzienia. Sprawę reszty oskarżonych przekazano sądom powszechnym.

Badania nad energią atomową w Anglii

Londyn. (obsł. wł.) „Daily Graphic" donosi, iż w dziedzinie praktycznego zastosowania energii atomowej W. Brytania zdystansowała już Stany Zjednoczone. Uczeni angielscy opracowują plany, które mają na celu różnorakie zastosowanie energii atomowej dla dobra ludzkości. W przeciągu 4 do 5 lat energia ta zaopatrzy całą W. Brytanię w prąd elektryczny zamiast kosztownego i kłopotliwego węgla.

Wystawa Ziem Odzyskanych w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). W Muzeum Przemysłu i Nauki otwarta została wystawa, poświęcona Ziemiom Odzyskanym, zorganizowana staraniem „Polish Research and Information Service".

W dniu otwarcia wystawę zwiedzili: pani Eleonora Roosevelt, minister Modzelewski, ambasador Lange, ambasador Winiewicz i liczni przedstawiciele polonii amerykańskiej.

Muzeum Lenina

Kraków. (SAP). Państwo Polskie wykupiło w Poroninie dom przy ulicy Kasprowicza 4, gdzie w latach 1913—1914 mieszkał Lenin. Dom ten, którego urządzeniem zajmie się wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Krakowie — zamieniony zostanie na muzeum Lenina.

Kto zna tych zbrodniarzy?

Do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynął akt oskarżenia przeciwko drugiej grupie 20 zbrodniarzy stutthofskim. W następnym procesie przed sądem w Gdańsku staną:

Mikołaj Dirnberg, Eryk Jassen, Otton Welk, Gustaw Eberle, Adolf Klaffke, Mikołaj Klawan, Jan Lichtner, Hans Moehrke, Harry Muller, Karol Meinck, Otton Schneider, Jan Sperer, Ryszard Timm, Karol Thulke, Hans Tolksdorf, Willi Witt, Hein Loewen, Eryk Stampnick, Fryderyk Tesmer, Alfred Tissler.

Byli więźniowie stutthofscy mogący w imię dobra sprawy przyczynić się zeznaniami do bliższego naświetlenia przestępczej działalności oskarżonych zechcą skomunikować się z Sądem Okręgowym w Gdańsku, Nowy Świat pok. 114a — prokurator Bruliński

Propozycja Gromyki

Wycofanie wojsk

jedynym rozwiązaniem kwestii Indonezji

Nowy Jork. (PAP). Rada Bezpieczeństwa na piątkowym posiedzeniu przystąpiła ro rozpatrzenia otrzymanego tymczasowego sprawozdania 6 konsulów państw obcych w Batawii o sytuacji w Indonezji. Sprawozdanie stwierdza, iż zalecenia Rady Bezpieczeństwa przerwania walk w Indonezji nie zostały w całej pełni wykonane. Pewna część sił republikańskich pozostała na terenach zajętych przez czołówki holenderskie. Holendrzy postanowili tereny te oczyścić, wskutek czego dochodziło do nieustannych walk.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem delegat Australii dr. Evatt zaproponował, by wobec niewykonania przez obie strony zalecenia o zaprzestaniu działań wojennych, niezwłocznie przystąpiła do pracy trzyosobowa komisja rozjemcza Rady Bezpieczeństwa. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił przedstawiciel ZSRR Gromyko, który podkreślił, że propozycja australijska nie stanowi żadnego rozwiązania zagadnienia. Zdaniem Gromyki sprawozdanie 6 konsulów nie jest bezstronne i pomniejsza powagę sytuacji w Indonezji. Rozkaz zaprzestania działań wojennych, wydany przez Radę Bezpieczeństwa, został zignorowany jedynie przez rząd holenderski, który mógł to uczynić dzięki poparciu pewnych państw obcych. Gromyko podkreślił, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby wydanie rozkazu wojskom obu stron, by wycofały się na linie wyjściowe, które zajmowały przed rozpoczęciem działań wojennych. Delegat radziecki zgłosił odpowiednią rezolucję, domagając się uchwalenia jej przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegat Holandii Van Kleffens stwierdził, że przyjęcie wniosku radzieckiego naraziło by na terenach ewakuowanych przez wojska holenderskie tysiące ludzi na zemstę republikanów. Mowca oskarżył Indonezję o niezastosowanie się do zaleceń Rady Bezpieczeństwa, przyjmując jednocześnie pośrednio, że czołówki holenderskie posuwają się naprzód i że w najbliższym czasie można się spodziewać ich połączenia.

Zbrodnia ludobójstwa

powinna być poza prawem

Nowy Jork (PAP). Na piątkowym posiedzeniu komitetu prawnego Zgromadzenia Generalnego ONZ omawiana była sprawa zawarcia konwencji międzynarodowej, któraby postawiła poza nawias prawa zbrodnie ludobójstwa.

Delegat Wielkiej Brytanii zajął stanowisko, iż zawarcie umowy międzynarodowej w tej kwestii jest zbędne, albowiem wszystkie cywilizowane narody wyjęły już zbrodnie ludobójstwa spod prawa. Przedstawiciel Polski dr Manfred Laks przypomniał zeszłoroczną debatę w Generalnym Zgromadzeniu na temat ludobójstwa i oświadczył, że zawarcie konwencji międzynarodowej jest w chwili obecnej ważniejsze niż kiedykolwiekbądź przed tym, stwierdził on, że wprawdzie proces norymberski wyjął ludobójstwo spod prawa, ale odnosi się to tylko do ludobójstwa biologicznego, nie obejmuje natomiast innych aspektów tej zbrodni, które sprowadzają się do ochrony rasowej, narodowej i religijnej poszczególnych grup ludności oraz zapobieżenia propagandzie szerzenia nienawiści przeciwko takim grupom. W konkluzji dr Laks wniósł o przekazanie kwestii ludobójstwa do podkomisji, celem opracowania projektu konwencji międzynarodowej.

Votum nieufności dla premiera Danii

Kopenhaga (API). Parlament duński uchwalił wczoraj 80 głosami przeciwko 66 votum nieufności dla premiera. W związku z tym przypuszcza się, iż obecny rząd duński poda się wkrótce do dymisji.

Skazanie powstańców greckich

Rzym. (PAP) Dziennik „Eleuteri Ellada" donosi, iż sąd wojskowy w Atenach skazał na śmierć 14 powstańców, którzy stosownie do wezwania rządu złożyli broń.

Rośnie wielka Warszawa

Dwuletni dorobek Stolicy

Wrzesień — był miesiącem Warszawy. Na wezwanie Prezydenta R. P. cała Polska stanęła do szlachetnego wyścigu w świadczeniach na rzecz odbudowy stolicy. Nowa, dźwigająca się z gruzów Warszawa to nie tylko stolica naszego państwa, — to duma odrodzonej Polski. Powstaje powoli, ale systematycznie, bez pomocy z zewnątrz, powstaje zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego.

Warszawa z roku 1945 i Warszawa dzisiejsza, — to już nie to samo. W ciągu tych dwóch lat włożono tam ogrom pracy i pokonano wiele trudności. Przy naszych skromnych możliwościach zrobiono bardzo dużo. Przyznają nam to wszyscy bezstronni obserwatorzy zagraniczni, wskazując na Warszawę, jako symbol żywotności nrodu i jego twórczy wysiłek.

Zniszczenia Warszawy były ogromne. **Ubytek kubatury wynosił 70 proc. całej przedwojennej kubatury. Urządzenia komunalne, komunikacyjne, instalacyjne i sanitarne zniszczone były w 40 do 100 proc.**

Jakie są osiągnięcia? Oto parę cyfr.

Rozebrano 5 milionów metrów sześciennych ruin. Z sumy tej wywieziono już 1 milion m. sześć., a pozostałe ruiny dadzą jeszcze około 20 milionów m. sześć. gruzu. Odbudowano 8 milionów m. sześć. kubatury. Z tego przypada na budownictwo mieszkaniowe 3,5 miliona metrów sześciennych (około 30 tysięcy izb), na budwnictwo administracyjno-społeczne 3,5 miliona m. sześć. oraz na budownictwo użyteczności publicznej 2 miliony metrów sześciennych. Równocześnie odbudowano od 40 do 80 proc. sieci instalacyjnej, wodociągowej, kanalizacyjnej i komunikacyjnej, zabrukowano 1 milion metrów kwadratowych powierzchni ulic i jezdni oraz odbudowano dwa wielkie mosty.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że Warszawa żyje i odradza się w nowej szacie. A jest to zaledwie początek odbudowy, lecz jest on już ujęty w ścisłe formy planu, opracowanego przez Biuro Odbudowy Stolicy i zatwierdzonego przez najwyższe czynniki państwowe.

Zaleta Warszawy, jako stolicy nowej Polski, będzie ogromna. Wzrost wagi miasta nie łączy się jednak ze wzrostem mieszkańców. Nie ilość bowiem będzie miarą wielkości stolicy, lecz jakość wykonanej tam pracy i wartość świadczonych krajowi usług. **Dlatego też na najbliższe 10-lecie Warszawa będzie miastem obliczonym tylko na 800 tysięcy mieszkańców (obecnie liczy 560 tysięcy).** Niech to jednak nikogo nie depremuje. Wybitny demograf K. Toeplitz o tym tak mówi:

„800 tysięczna Warszawa może być miastem większym niż jej poprzedniczka sprzed wojny, choć ta ostatnia górowała nad nią połową miliona źle mieszkających i nie dostatecznie wydajnie pracujących ludzi."

Dlatego też nowy plan odbudowy Warszawy nie poszedł po linii wyłącznie odtworzenia stanu sprzed okresu zniszczenia, lecz głównie po linii nowych potrzeb urbanistycznych stolicy kraju. Nowy plan przewiduje z góry podział miasta na dzielnice: **urzędów, handlową, przemysłową mieszkaniową i wypoczynkową, połączonych ze sobą należytą komunikacją.** Mimo to w planie zachowana została niemal całkowicie tradycja historyczna miasta. Cel ten został osiągnięty przez zachowanie zabytków architektonicznych, a nawet całych dawnych założeń urbanistycznych.

Jasne jest, że realizacja tych na szeroką skalę zakrojonych projektów będzie kwestią lat. Niektórzy nawet poczytywać to mogą za utopię. Tak jednak nie jest. Dziś już bowiem idąc ulicami Warszawy widzimy prawie wszędzie jak wre praca. Są roboty małe, prawie niewidoczne, ale są prace wykonane z wielkim rozmachem. Dość choćby wspomnieć o budowie olbrzymiego gmachu Przemysłu i Handlu. **Przy budowie tej pracuje tysiąc ludzi na jednej zmianie.** Gmach już rośnie, a za dwa lata będzie całkowicie oddany do użytku. Takich gmachów buduje się wiele, większych i mniejszych, a każdego Polaka napawa to zrozumiałą dumą.

I dlatego już dziś w Warszawie nie słyszy się na temat odbudowy „opowiadanek" mniej, lub więcej dowcipnych które krążyły tu i tam jeszcze bodaj przed rokiem.

Dziś wbrew wielkim pesymistom i niedowiarkom tempo odbudowy Warszawy stale wzrasta. Najważniejsze arterie komunikacyjne już są oczyszczone. A praca wre nadal. Pracują brygady młodzieżowe: czeskie, francuskie, jugosłowiańskie, bułgarskie itp. Pracują żołnierze, oficerowie, generalicja, najwyżsi dygnitarze państwowi, cała ludność stolicy i mieszkańcy z całej Polski. Pracują wszyscy z energią i samozaparciem.

W okolicy b. getta spotykamy małą grupę jeńców niemieckich. Jest ich w Warszawie podobno około 5 tysięcy. Nie dosyć, że jest ich mało pracują leniwie, niedbale i jakby od niechcenia.

Patrząc na setki tysięcy pracujących rąk polskich na terenie całego niemal miasta i porównywując energię, wysiłek i pracę swych rodaków z jeńcami niemieckimi, — mimowoli budzi się pytanie, gdzież są przy budowie Warszawy ci, którzy ją zburzyli?.

Obejdziemy się bez nich. Warszawa będzie „piękniejsza i wspanialsza aniżeli była", bo tak chce cały naród i cały naród zbiorowym wysiłkiem dźwignie swoją stolicę z ruin. **(y)**

Roboty regulacyjne na Wiśle i Odrze

Warszawa (API). Roboty regulacyjne na Wiśle w roku bieżącym prowadzone są na odcinku od Warszawy do Torunia. Roboty te mają na celu koncentrację i pogłębienie koryta rzeki na szlaku, łączącym Warszawę z Gdańskiem.

W ramach robót dokonywane są próby zastosowania różnych typów budowli w szczególności zaś budowli z kamienia sztucznego, produkowanego z piasku wiślanego i cementu. Próby te mają na celu ustalenie najodpowiedniejszych typów kamieni i budowli dla przyszłych zmechanizowanych prac. Najbardziej zaawansowane są roboty w rej. m. Rajszew oraz na odcinku Wisły płockiej i toruńskiej.

Dobiegają końca prace nad odbudową budowli regulacyjnych na odcinku Odry między Wrocławiem i Kostrzyniem. Wykonanych zostanie około 50.000 metrów sześciennych i tyleż narzutu kamiennego. Plan robót przewiduje, że w roku przyszłym, prócz niedużej ilości robót naprawczych rozpoczęte zostaną nowe roboty nad dalszą rozbudową niezakończonej przez Niemców regulacji Odry.

Z mniejszych robót regulacyjnych należy wymienić odbudowę regulacji rzeki granicznej Olzy, gdzie roboty są prowadzone przez organa polskiego Ministerstwa Komunikacji. Na podstawie specjalnej umowy, koszty robót wykonane przez polskie władze na czeskim brzegu rzeki zostaną zwrócone Polsce przez Czechosłowację.

Wydobycie węgla

Katowice. (bp) W trzecim kwartale br. przemysł węglowy wydobył 15.560.674 tony węgla. Plan produkcyjny przekroczono w tym okresie o 2,6 procent. Jest to poważna nadwyżka w porównaniu do wydobycia w okresie pierwszego i drugiego kwartału, w których wynosiło ono łącznie 27.239.193 tony. W okresie wszystkich trzech kwartałów plan wydobycia przekroczony został o 1,08 procent.

Nowości techniczne

Nowe samochody i domy z papieru

RZYM. (PAS). Włoski przemysł samochodowy wprowadza obecnie na rynek kilka interesujących nowych typów samochodów, przeważnie małych.

Zakłady Parma S. A. M. C. wypuściły mały 3-kołowy wóz „Atomo". Jest to wóz 2-osobowy, z 2-cylindrowym motorem 250 cm³., który rozwijać może szybkość 70 km/godz. Zużycie benzyny wynosi 1 litr na 32 km. Wóz „Atomo" posiada 3 biegi przednie i 1 tylny i jest bardzo łatwy do prowadzenia. Mały wóz typu „Volpe" mediolańskiej firmy A. L. C. A. jest eleganckim autem 2-osobowym. Została już podjęta czasowa produkcja samochodów tego typu i pierwszych dostaw oczekiwać należy w niedługim czasie. Zużycie benzyny i maksymalna szybkość są niemal takie same, jak u samochodu „Atomo". Typ „Volpe" posiada jednak 4 przednie i tylny bieg.

Samochody „Bimbo", również otwarte 2-osobowe wozy, budowane są przez firmę Volugrafo w Turynie; typ ten odznacza się najładniejszym wyglądem spośród wszystkich nowych małych wozów włoskich.

Z wielkim zainteresowaniem ze strony publiczności i znawców spotkał się nowy Fiat 1100. Jest to samochód 2-osobowy, posiada 4-cylindrowy motor 1089 cm³, osiąga maksymalną szybkość 150 km/godz. i zużywa niecałe 13 litrów benzyny na 100 km. Waga wozu wynosi 820 kg.

Również 2-osobowe otwarte wozy „Urania" produkują Zakłady Teraachi w Teramo. Wozy te posiadają bardzo lekkie podwozie i wyposażone są w 2-cylindrowy motor BMW 750 cm³. Samochody „Urania" są modelem sportowym i nadają się do jazdy wyścigowej.

NOWY JORK. (PAS). Skoro uprzytomnimy sobie, że w krajach południowych, w szczególności Chinach i Japonii, od dawna już części składowe domów, albo przynajmniej ściany wewnętrzne, wyrabiane są z papieru, na czym głównie polega możność wprowadzania dowolnych zmian w rozkładzie domów japońskich, wówczas wiadomość z USA o przystąpieniu do przemysłowej produkcji domów z papieru, będzie mniej paradoksalna, niżby się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Koncepcja ta opiera się na zastosowaniu odpornego na wpływy atmosferyczne papieru, wytwarzanego z mieszaniny używanej już do tego celu masy celulozowej ze sztuczną żywicą, która to mieszanina przechodzi następnie przez wałce do wyrobu masy papierowej.

Przez poddawanie otrzymanego w ten sposób papieru dalszym procesom uzyskuje się możność zmywania go wodą, dzięki czemu nadaje się on do wykładania ścian i podłóg. Po połączeniu dwóch arkuszy tego papieru papą falistą z tego materiału, otrzymuje się płyty podobne do kartonu używanego do opakowań, które są dostatecznie sztywne i odporne, aby móc je zastosować jako materiał budowlany, bez konieczności wzmacniania ich przez jakiekolwiek podporki czy ramy.

Tytułem próby został dom z papieru tego rodzaju zbudowany na gruntach „Paper Chemistry" w Appleton, stan Wiscontin. Dom ten zawiera jeden pokój wymiarów 8×16 stóp, zbudowany jest całkowicie z nowych płyt papierowych grubości 1 cala, koszt zaś jego wynosić ma 50 dolarów.

Próbny dom oparł się w ciągu 2 lat ostrym warunkom atmosferycznym tamtejszej okolicy i okazał się po tym okresie zupełnie nieuszkodzony. Wobec tego zamierzane jest obecnie podjęcie przemysłowej produkcji i handlowe wykorzystanie tego nowego rodzaju materiału budowlanego, przy czym brana jest pod uwagę przede wszystkim budowa domów weekendowych, szałasów myśliwskich oraz prowizorycznych pomieszczeń dla rodzin oczekujących ukończenia budowy swych stałych mieszkań.

Według pisma „Internationaler Holzmarkt" brak jest dotychczas szczegółów co do właściwości izolacyjnych nowego materiału przeciw hałasom i zimnu. Nie jest to jednak kwestia najważniejsza wobec charakteru projektowanych domów.

Godnym uwagi jest, iż projekty powyższe stwarzają dla papieru zupełnie nowe, jedyne w swoim rodzaju możliwości zastosowania.

CHICAGO. (PAG). Republican Steel i Pittsburgh Corning wprowadzają razem na rynek nowy materiał budowlany wytwarzany ze stali nierdzewnej i specjalnej odmiany szkła. Płyta z nowego materiału o powierzchni 52 cali kw., grubości 3½ cala, waży zaledwie około 200 lbs, czyli o 7—10 razy mniej od kawałka muru z cegieł, tych samych rozmiarów.

HAMBURG. (PAG). Dotkliwy brak tłuszczów w Niemczech stał się dla uczonych niemieckich bodźcem do poszukiwania dróg wyjścia z tej trudnej z punktu widzenia wyżywienia, sytuacji. Pierwszym wynikiem tych poszukiwań jest wytworzenie przez zakłady w Witten n/Ruhrą syntetycznego tłuszczu jadalnego z węgla. Skład chemiczny nowego produktu jest analogiczny do składu tłuszczu naturalnego, posiada on przy tym znaczną wartość odżywczą i, jak to wykazały próby, jest łatwo strawny. Przez dodanie środków aromatycznych barwnika i witamin, tłuszcz syntetyczny, który w pierwotnej swej postaci nie ma ani zapachu ani smaku, staje się podobny do masła. Na wytworzenie 1 tony tłuszczu zużywa się 7 ton węgla. Potrzebny do uzyskania syntezy dodatek glicerynowy otrzymuje się z fermentacji cukru drzewnego.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— A tu głos potężnieję ze słowa na słowo. Grzmi, szaleje, jakby umarłego chciał podnieść z trumny:

— Księże kanoniku! Ludek ci się kochany zebrał w świątyni. Zleciały się te twoje owieczki, jak kierdele do swojego bacy, głowa przy głowie, ramię przy ramieniu. Tysiące ich. Wypełnili świątynie po brzegi. Księże kanoniku! Wchodź ze mszyczką, bo czekają! Wchodź! Kazanie im głoś! O głoś, bo chcą cię słyszeć!

Krzyknął ostatnie słowa takim rozdzierający głosem, jakby cały kościół domagał się od zmarłego słowa. Więc tłum nie zdzierżył. W kościele odezwał się jeden wielki, potężny ryk płaczu.

Hej, miły mocny Boże! Ten umiał mówić. Naród mu u stóp płakał, jak dziecko, wzruszony, zachwycony, że mu będzie słówko w tym mówieniu takie zrozumiałe i swojskie. A on stał prosto, blady na twarzy od głębokiego wzruszenia. Czekał, kiedy się lud uspokoi, kiedy się trochę wypłacze. A chłop widział dobrze, ukradkiem podnosząc na mówcę oczy, że łzy płyną mu ciurkiem po policzku, że je chusteczką ociera, że ślinę z trudem przełyka. Chłop czuł, że już nie jegomość czeka na nieokrzesany, rozmazgajony naród, ale oni czekają również na jegomościa, kiedy się wzmocni na siłach.

— Księże kanoniku! Dobrotliwy plebanie! Słyszysz ludu swego płacz? — zawołał kaznodzieja, a przy ostatnim słowie głos mu się od wzruszenia załamał, zaskrzeczał kogucim zapiewkiem.

Tłum zafalował jeszcze raz, jeszcze potężniej. Jęknął żalem i zgrozą. Tłok zaczynał się robić. Wszystkim zdawało się, że lada chwila z trzaskiem spadnie wieko trumny i pleban wstanie. Surowym okiem popatrzy po tysiącach ludzi, watę z gęby wypluje i tam, z tej katafalkowej kazalnicy zacznie im mówić o tajemnicach śmierci, sądu i wieczności. A skoro trumna stała spokojnie, a o tych rzeczach głos spokojniejszy odezwał się z ambony, wszystkim się zdawało, że im kazanie wygłasza już nie ten wysoki jegomość z siwiejącym włosem, ale sam pleban. I słuchali go jak samego plebana, mówiącego z zaświatów. A słowa i obrazy przewalały się długo jeszcze przez umysły, mimo, że zabierano się na dobre, by plebana wyprowadzić z kościoła.

„Do rajskich krain niech cię Anieli zawiodą! Przy wejściu twoim niechaj męczennicy cię przyjmą! I nech cię przeprowadzą do państwa wiecznego — Jeruzalem! Anielskie chóry oby cię tam powitały! A z Łazarzem wraz, onym żebrakiem, obyś miał wieczny spoczynek!"

Jak rozpaczliwe lamenty brzmiała ta pieśń pożegnania przy wyprowadzaniu, przeciągana jęcząco przez całą kupę jegomościów, przeszło sześćdziesięciu. Dopiero teraz naród się ocknął. Zdał sobie sprawę, że już pleban nie mówi, bo go złapało za trumnę sześciu krzyknięć kaznodziei, ale gdy myślał o jego przytłumionym głosie na pewno sponiewieranym po różnych kazalnicach, to mu darować nie mógł tego, że się na nim zawiódł.

Hej, jegomość — chciało mu się krzyknąć — Kiebyś tak ręce załamał, tę swoją czapeczkę cisnął pomiędzy naród a wrzasnął z całej siły: „Narodzie, Jezusie Maryjo, a gdzież twój pleban?!" — ale by ci to pasowało. Hej, jegomość, tóż by to był w kościele pisk i lament. Co haw te twoje mądre słowa w parównaniu z tym? Dobrze mówisz, dobrze. Ja wiem. Ale widzisz, naród czeka, żeby go ucapić za serce i tym ciśnięciem czopeczki i tym boleściwym wrzaśnięciem o plebana.

Tak sobie myślał Świder — ale nie on tylko sam. Myśleli o tym i inni, chociaż może nie umieli swych wrażeń ubrać w takie słowa jak tamten. Lud przywiązany do zjawisk ziemi rodzącej, zasypiającej i budzącej się na wiosnę, nosił w wyobraźni jej wielkie tajemnice zaczarowane w zmysłową szatę pór roku, obumierania ziarna w ziemi, niezbadanego zawiązywania się ziarna w kłosach — toteż i żal za plebanem chciał widzieć w takiej zmysłowej, dostrzegalnej szacie. Nic, tylko załamanie rąk i ciśnięcie czopeczką śniło się w głowach tej zbitej masy.

Toteż skoro tłum podchwycił po kazaniu za organistą i ryknął tysiącami gardzili oną smętliwą pieśniczką „Witaj, Królowo nieba i Matko litości!" — hej, miły mocny Boże, nie było rzewniejszego śpiewania nad nią — to wtedy dopiero poczuł w sobie nieutulony żal. Cosik się w sercach rwało, coś zajęczało płaczem, coś zatkało nieutulonym lamentem. Tu poczuli się sobą, w tej pieśniczce, bo ją czuli zmysłową, uchwytną uchem.

Zdawało się, że pieśń się wzbija w niebo, styrma po sklepieniach świątyni, wisi chwilę ponad trumną plebana i pada jękiem rozpaczy na bezsilne zwłoki, jak niewiasta, gaździnka, pada na grób swojego ukochanego dziecka jak Matyscorz Maciej padł banujący w rozpaczliwym bólu za spalonym Frankiem.

A skoro pieśń przebrzmiała i księża sznurem wyszli, naród szybko hajda na pole. Trzeba się jeszcze raz kierdelowi jegomości przypatrzeć, znajomych, dawnych wikariuszy rozpoznać, może z tym i owym zamienić jakieś słówko.

— Widzicie — szeptała u wyjścia od zakrystii Hanka Jajeśnicula — jest i jegomość Ogryżecki. Ten by się tu na plebana nadał. Ten by tu kulikiem przegnał niejednego parobka od dziwki.

—A bajści. Prawda — przychwaliła jej stara Matyscorzowa — On się ponoć przebierał za parobka, w góralskie portki, chodząc sobie po nocach i wypatrując parobków, żeby ich potem przejechać kulą od lagi

Wolne posady

EKSPEDIENTKA wybitnie zdolna w branży delikatesowo-spożywczej potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: tel. 340-59 5379g

ŚLUSARZ-ŚLIFIERZ, oraz robotnicy niewykwalifikowani potrzebni od zaraz, warunki do omówienia. — zgłoszenia **Wytwórnia Wyrobów Metalowych,** Bytom, ul. Gliwicka 21. 5503g

2 **STOLARZY** na meble fornierowane oraz 2 polerowaczki, potrzebne zaraz — Szopienice, Ściborskiego 7. 5537g

RUTYNOWANEGO technika budowlanego do biura i majstra ciesielskiego na budowę poszukuję, telefonować 356-86 od 14 do 17. 5558g

KOBIETA w wieku do lat 30, czysta i pracowita, najchętniej z poza Katowic poszukiwana do prac domowych. Zgłoszenia między godz. 15—19. Katowice, Mariacka 7, m. 2. 5565g

SŁUŻĄCA z gotowaniem z referencjami zaraz potrzebna, Katowice. Kościuszki 18, m. 1. 5570g

CZELADNIK szewski na reperacje, zaraz potrzebny. Binias, Mikołów, Dworcowa 23. 5372g

APTEKA w Brzezince koło Mysłowic, poszukuje laborantkę. 5542g

BUCHALTERKĘ kontystkę, ewentualnie absolwentkę liceum handlowego poszukuję. Zgłoszenia: Bytom, Jagiellońska 9. Spaw. 5552g

POTRZEBNY majster lub rutynowany palacz. Mieszkanie gwarantowane, pensja b. dobra. Kawa-Śląska, Jelenia Góra, Obrońców 39. 6104d

ZDOLNA krawcowa i uczenica starsza potrzebna. — Gliwice, Młyńska 2, m. 6. 5527g

Posad poszukują

RUTYNOWANA kasjerka, siła biurowa z kilkuletnią praktyką (znajomość maszynopisma) poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Oferty pod „118" — „Wiedza", Zabrze. 6053d

KSIĘGOWY przyjmie zajęcie godzinowo.— Oferty: „Czytelnik". Katowice pod „3052". 5512g

MŁODA panna przyjmie posadę kasjerki. Posiadam referencje. Oferty: Katowice, „Czytelnik" — pod „55555". 5473g

ABSOLWENT Liceum Handlowego poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: „Czytelnik", Chorzów 1, „7". 5573g

KWALIFIKOWANA biurolistka, sekretarka, korespondentka rutynowana maszynistka, szuka pracy w Katowicach. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „5085". 5562g

KSIĘGOWY bilansista przyjmie prowadzenia księgowości w godzinanch popołudniowych. Oferty: „Dziennik Zachodni". Katowice pod „5083". 5564g

REPATRIANTKA samotna w średnim wieku poszukuje pracy do 1 lub 2-ch osób. Oferty: Gołonóg, ul. Podlesie nr. 29, Rybicka Kazimiera. 5560g

RUTYNOWANY buchalter i kalkulator przyjmie zatrudnienie poza godzinami służbowymi. Oferty: „Czytelnik", Chorzów pod „150". 5575g

KSIĘGOWA — kilkuletnia praktyka, własne mieszkanie, poszukuje posady na dobrych warunkach w Gliwicach lub okolicy. Oferty: Skrzypek, Gliwice. Częstochowska 22/2. 5530g

PRZEDSTAWICIELEM (podróżującym) zostanie energiczny, wymowny, ze średnim wykształceniem. Branża obojętna. Oferty: „Dziennik Zachodni". Katowice, dla „B". 5538g

BUCHALTERIĘ dochodząco poprowadzę. Oferty: „Dziennik Zachodni", Katowice pod „Księgowy rzeczoznawca". 5543g

BUCHALTERIĘ każdego systemu zaprowadzam, nadzoruję, sporządzam bilanse — porady w zakresie organizacji przedsiębiorstw i podatkowe — długoletni — doświadczony praktyk. — Telefon 351-12. 5548g

SOLIDNA osoba poszukuje pracy w charakterze zarządczyni pensjonatu, probostwa lub zamożnego domu. Listy proszę kierować do „Dziennika Zachodniego", Bytom, dla B. W. 5554g

POSZUKUJĘ pracy jako prowadząca interes handlowy, branży gastronomicznej, kosmetycznej, spożywczej, względnie barmanka, lub ekspedientka. Wiadomość: „Wiedza" w Zabrzu pod 1911. 6082d

Kupna

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 5989d

RĘCZNE krosno tkackie małe, maszynę walizkową do pisania oraz aparat „Leika" Zeiss lub Contax, kupię. Oferty: „Czytelnik", Bielsko pod „Kupo". 6114d

FARBY suche, olejne czerwone, zielone, niebieskie, żółte, każdą ilość kupimy. Oferty z próbkami „Pegen" — Wrocław, Kiełbaśnicza 24. 5268g

ZA RADIOAPARAT, lampy, najwyższą cenę uzyskasz: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5238d

MASZYNĘ do liczenia kupimy F-ma Record, M. Urbańczyk, Katowice, ul. Słowackiego 28. 5448g

MASZYNĘ do liczenia kupimy F-ma „Dźwigar", Sp. z o. o., Katowice, Górnicza 8. 5449g

MASZYNKĘ DO BICIA ŚMIETANY na prąd zmienny 220 V kupię. Walcówkę granitową trójkę kupię. — Oferty: „Czytelnik", Katowice „5080". 5567g

PRĘTY, druty celuloidowe, ebonitowe, lalitowe, o średnicy 4—15 mm, trolitul oraz wszelkie części do piór wiecznych i ołówków mechanicznych zakupi „Stylit", Kraków, Berka Joselewicza 21. 6094d

Sprzedaże

WYTWÓRNIA bielizny Roman Jaźwiński poleca konfekcję damską, jedwabną i ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a — 9, tel. 140-18. 5938d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35. 5937d

PIŁĘ taśmową, nową do metalu (dla szyciarzy) — sprzedamy. Warsztaty mechaniki precyzyjnej. Łódź, Południowa 34. 6057d

CAŁA POLSKA używa pasty do obuwia **„Elegant"** bo jest dobra i tania! Żądać wszędzie!!! Wytwórnia Kraków, Podgórze, ul. Czarna 5. 5985d

MARMOLADĘ, WINA, MUSZTARDĘ w najlepszym gatunku poleca **PT.** Kupcom po cenach fabrycznych nowootwarta: Hurtowa Sprzedaż, Katowice, 27 Stycznia 26a, tel. 343-58, przy tunelu (ulica Mielęckiego). 6014d

PŁYTY gumowe na fartuchy, pasy pędne poleca Tadeusz Sarnowicz, Katowice, Kochanowskiego 12, telefon 353-09. 6065d

FARBOLAK — Wrocław, Krupnicza 9, poleca artykuły malarskie w wielkim wyborze, nitro-lakiery, nitro-szpachlówka, oraz gips sztukaterski. 6058d

SIATKĘ drucianną ogrodzeniową sprzedam, ceny niskie H. Towarnicki, Katowice, Pierackiego 8 — telefon 303-74. 5416g

OLEJE JADALNE i TECHNICZNE: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **MAKUCHY:** rzepakowy, lniany, sojowy, gorczyczny. **POKOST LNIANY.** Poleca Przetwórnia Nasion Olejistych „Ars" w Zabrzu, ul. Wolności 144, telef. 2751 5472g

SZCZOTKI — pędzle — poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. — Hurt — 5828d

SYPIALNIĘ, tapczany fotele, leżanki, materace wykonuje — sprzedaje Katowice, Młyńska 14. 5693d

TAPCZANY, fotele leżanki materace poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 5673d

KAJAK nowy 2-osobowy sprzedam — Szopienice, Ściborskiego 7. 5555g

SAMOCHÓD 5 osobowy „Hudson", stan pierwszorzędny, sprzedam. Zgłoszenia tel. 210-69 lub 332-28. 5579g

PRASA i gniotownik korzystnie do oddania. Chorzów, Wolności 152, m. 1. 5576g

CEGŁĘ zwykłą oraz szamotową wagonowo sprzedaje Składnica Arzta, Bytom, Smolenia 11, telefon 22-17. 5578g

Gotówka

WSPÓLNIKA z kapitałem 2—3 milionów do gospodarstwa rolnego przyjmę. Oferty sub K. M. do „Dziennika Zachodniego" Katowice 5991d

POSIADAM składy, bocznicę oraz koncesję składu materiałów budowlanych, szukam spólnika. Wiadomość: Bytom, Składowa 18, telef. 22-17. 5577g

POTRZEBNY spólnik-chemak-handlowiec z kapitałem 4—5 mil. do Laboratorium kosmetyczno-perfumeryjnego. Firma czynna, znana. Koncesja spirytusowa. Oferty sub „Solidna Spółka", Warszawa, Poznańska 38 — „Czytelnik". 6089d

POSZUKUJĘ wspólnika do dobrze prosperującego interesu. Oferty „Czytelnik", Bielsko pod „Wytwórnia". 6116d

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia z komfortem, Cieszyn na Katowice, za zwrotem kosztów. Oferty pod „Wygoda", „Czytelnik" — Katowice. 5454g

MIESZKANIE 3 pokoje zamienię w Chorzowie na takież w Zabrzu, Chorzów, Powstańców 7, m. 19. 5574g

4 LUB 5 pokojowe poszukiwane za zwrotem remontu lub zamiana na 3 pokojowe, śródmieście — Katowice, tel. 343-97. 5537g

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią, lub jeden z kuchnią w Zabrzu lub Bytomiu, może być z meblami za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość w Zabrzu, „Wiedza" pod 1911. 6085d

Pokoje

WYSOKI CZYNSZ zapłacę za 2—3 pokoje z używalnością kuchni, Katowice lub okolica. Telefon 307-32. 5417g

DWIE kierowniczki rzeźnickie poszukują jednego pokoju w Katowicach, wzgl. Załężu. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „5076". 5569g

POKOJU umeblowanego dwuosobowego poszukuje zaraz osoba na wyższym stanowisku. — Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „1518". 5535g

5 UMEBLOWANYCH pokoi (podwójne) w śródmieściu, dla naszej orkiestry zaraz poszukujemy. Kawiarnia „Astoria", Katowice, Mariacka 1. 5539g

POKOJU umeblowanego w Katowicach lub okolicy, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz za 3 miesiące z góry. Oferty: „Dziennik Zachodni", Katowice pod „5111". 5541g

NIEUMEBLOWANY pokój samotnemu od 15 bm wynajmę, telefon 337-65. 5544g

STUDENT poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „5101". 5549g

Lokale handlowe

LOKALU ponad 60 m. z gazem, nadający się na wytwórnię, może być w podwórzu, poszukujemy w Katowicach. Wiadom. Bytom tel. 36-54. 5263g

SKŁAD przy ulicy 3 Maja z powodu choroby sprzedam. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „5061". 5559g

Lekarskie

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje, Katowice, Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 5973d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza, Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 5445g

WŁOCH, chętnie nauczy się języka polskiego za pośrednictwem języka francuskiego. Oferty z podaniem warunków „Czytelnik" Katowice pod „5098". 5557g

UDZIELAM korepetycji lekcji angielskiego w Gliwicach-Zabrzu. Wiadomość: Gliwice „Wiedza". Zwycięstwa 43. 6083d

Poszukiwania

KAMIEŃSKIEGO Franciszka poszukuje Lasocka Henryka, Bytom, ul. Wrocławska Nr. 76. 5500g

POSZUKUJĘ Ewę Rolnik. Wszelkie wiadomości proszę kierować Fr. Rolnikowa — Siemianowice, Śmiłowskiego 10. 5550g

POSZUKUJĘ Stelmach Stefanii, urodzonej w Bańkowej-Wiszni, pow. Rudki. Stelmach Maria, Zabrze, ul. Szczęść Boże nr 1, m. 4. 6086d

KRYCZKI Jana przebywającego 45 r. Hamburg, Curslack 37 poszukuje Urbanek Zofia, Warszawa, ul. Frascatti 12. 6088d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną tymczasową deklarację wierności, Musiolik Alojzy, Wodzisław, pow. Rybnik. 5496g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę tożsamości konia, właściciela Górny Jan — Bytom, ul. Sienna 11. 5505g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację służbową Centrostali na nazwisko Czinar Artur — Bytom, ul. Akacyjna 3 5514g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Sitko Aniela, — Wrocław, Traugutta 125. 5517g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Zofia Wojciak, Wrocław. 5518g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty Leg. Powst. Sl. i PPS. i inne dokumenty. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wysokiem wynagrodzeniem. Herman Chrószcz, Katowice, Bogucicka 4, m. 6. 5524g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, bilet miesięczny kolejowy. Katowice-Twardowa, kartę rejestracyjną rowerową. Langosz Leonard. Bugucice, F-ma Huta. 5555g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste, Kolasińska Zofia, Katowice, Lisieckiego 3 c, m. 1. 5561g

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 27. IX. 47 kartę rejestracyjna samochodu „Wanderer" Nr rejestr. H. 61531, Nr. silnika 113546, Nr. podwozia 119472, wydana 20.IX 47 r. przez Wydział Motoryzacyjny, Katowicę na nazwisko M. Buksbaum i Antoni Szewda. Katowice. 5563g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, prawo jazdy, książkę Ubezpieczalni Społecznej i inne dokumenty, Skiba Augustyn, Katowice, 27-go Stycznia 50, m. 1. 5566g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą, wystawioną na nazwisko Miśkiewicz Władysław, Zakład Malarski, Mikołów, Klasztorna 2. 5571g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację służbową, legitymację Związku Zawodowego Prac. Leśnych i zaświadczenie na broń, na nazwisko Stanisław Borymski. 5531g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, zaświadczenie na 3 medale, dyplom Żołnierza Demokracji, odcinek zameldowania na nazwisko Drozdowski Kazimierz, gmina św. Katarzyna ,wieś Żerniki, pow. Wrocław. 5533g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PKS, legitymację PCK, legitymację ZWZ i inne dokumenty — Chobrzyńska Jadwiga, Katowice, Matejki 4/8. 5545g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument konia, wystawiony Rost Marii — Dobrodzień — Hadasiki. 5547g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie pracy, świadectwo urodzenia, wydane na nazwisko Rudkowska Kazimiera. 6108d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową, wydaną przez DOKP Wrocław, na nazwisko Lewandowska Eugenia, Kluczbork, Byczyńska 12. 6099d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji wojskowej, wydane RKU. Sosnowiec, na nazwisko Szczypka Tadeusz, Kluczbork. 6100d

UNIEWAŻNIAM zgubiony protokół przekazania nieruchomości na nazwisko Kopiec Józef. 6103d

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą na nazwisko Orzechowska Maria, Jelenia Góra, Wygoda. 6120d

UNIEWAŻNIAM skradziony repatriacyjny dowód osobisty, wydany w Międzylesiu, kartę tramwajową, karty żywnościowe, dowód osobisty francuski na nazwisko Bilik Zofia. 6105d

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy wojskowe i cywilne, legit. służbową Kolei Elektrycznej, odcinki zameldowania, zaświadcz. obywatelstwa polskiego, legit. Związku Transportowców, legit. PPS, wydane na nazwisko Marek Antoni, Świadectwo urodzenia na nazwisko Marek Henryk. 6101d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, dowód osobisty, zaświadczenie wojskowe, legitymację PPS i wszystkie inne dokumenty na nazwisko Jabłoński Marian, Nysa. 6111d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, deklarację wierności, wystaw. przez starostwo Bielsko. Legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Sodzawiczny Antoni. 6119d

Różne

POSZUKUJĘ osoby, która wykona aparat przy pomocy którego można proszkować metale na pył. Oferty: Baszczyński — Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 6059d

ZAKŁAD Mal. - Lakierniczy Bryza Michał, Katowice, Opolska 17. Tel. 322-40. Wykonuje: szyldy reklamy itp., odnawia pokoje. 6001d

ZAKŁAD Parkieciarski, Kaczmarek Dezydery, Katowice, Opolska 17, tel. 355-68. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres parkieciarstwa. 6002d

Przedsiębiorstwo Samochodowe
M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel. 348-70, 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Skład części zamiennych i akcesoriów samochodowych. 4114

POKOST
czysto-lniany i sztuczny — poleca:
Wytwórnia M. REINER i Ska
SOSNOWIEC, ULICA PREZ. BIERUTA 41,
tel. 615-48. 4082

RADIOAPARATY
sprzedaje i kupuję
LAMPY-ELEKTROLITY
wszystkich typów
Warsztaty napraw
„RADIOFON"
Katowice, 3 Maja 23
5% zniżka dla Zw. Zaw. 4155

Dyrekcja oddziału farmaceutycznego Uniwersytetu Wrocławskiego podaje do wiadomości, że

ćwiczenia obowiązkowe

dla trzeciego i czwartego roku studiów, rozpoczną się **dnia 6 października br.** (PAP) 4164

— Przydałoby się to i niejednemu z naszych. Tym różnym Staszkom, żeby nie poszli za śladem starszych braci — przypiła jej do Franka Buńdula. Więc Matyscorzowa popatrzyła na nią złym okiem, przyrzekając sobie w duchu przy najbliższej sposobności srogą zemstę.

— Cicho baby! — krzyknęła stłumionym głosem Faflecina — Sam jegomość idzie.

— Ja wam mówię, że on będzie naszym plebanem — szeptała już cichutko Hanka — On zabiega koło tego. Widzieliście, jak rządził wszystkimi przy pochodzie?

Tęgi, czerwony na twarzy, młody jegomość przeszedł z roześmianą miną. Zagadywał po drodze znajomych, dopytywał o zdrowie i o najbliższych człoków rodziny. Tryskała od niego radość. Pewnikiem chciał pocieszyć zasmucony naród. Hej, Boże! Taki to by był plebanem jak żaden inny.

Tego wieczoru naród zasypiał po chałupach z piekącymi w źrenicach obrazami tego wszystkiego, jakiegoś prawdziwego widowiska.

Nadzieje na jutro kołysały ich do snu.

Bo też to jutro nadeszło daleko wspanialsze niż wszystko dotychczasowe.

Już od samego rana waliły tłumy z całej okolicy, że wszystkich sąsiednich parafii, niczym na jakiś odpust. Co znaczy odpust? Czyż ich nie ma w każdej parafii co roku? Waliły niczym na jakieś niezwykłe, cudowne objawienie się anioła.

Długi rząd koni zastawił wszystkie obory daleko od kościoła. Koniska rosłe, wielkie, iście gazdowskie. Chrupały one owies w workach zwieszonych u pysków, przestępując leniwie z nogi na nogę, aż lędźwie zwisały z nich jak słonina na spaśnym wieprzaka. Gazdowskie koniska, poznałby od razu — w zadach jakby wielki ołtarz, a w piersiach chórowe organy. Czekały cierpliwie długo na swoich gazdów, którzy w kościele cisnęli się tłumnie.

Szmery szły poprzez ten tłum, że ma przyjechać na pogrzeb sam biskup. I nie siedziałbyś tu chłopie, chociażby i dzień cały w kościele, by to wszystko zobaczyć? Lata przejdą, a kościół nie będzie tak wyglądał jak dziś. Święta, uroczystości? Śmiech przyrównać. Ołtarze tonęły w smrekach, girlandy zwisały od stropów, zewsząd bił blask powodzi świateł. A tu jegomoście idą ze mszami jeden za drugim, wszystko w czarnych ornatach — za duszę nieboszczyka. Co pół godziny sześciu ich wychodzi do wszystkich sześciu ołtarzy.

Jegomoście śpiewają jutrznię, naród słucha tej łacińskiej kłótni, wypełnia szczelnie każdy skrawek kościoła, wyzyskuje dla lepszego widoku każde powyższenie. Dzieci zjawiają się na ramionach rodziców, bo je pali ciekawość. A potem znów wychodzą jegomoście z krótkimi laudesami, uwielbiającymi Boga nawet za śmierć, bo i ona wnosi porządek w zawikłany świat. Lud tego nie rozumie, jakie tam modlitwy śpiewają jegomoście. Słucha. Podziwia, gdy czterdzieści kilka gardeł równo ciągnie nieznaną skaczącą melodię gregoriańską, dziwi się, skoro śpiewacy się rozbiegają, każdy po swojemu zaciągając w bok. Ale i to umie sobie wytłumaczyć, że tak chyba musi być.

Wychodzi suma z asystą, dziekan ją odprawia. Ksiądz Ogryżecki patrzy na niego z hołdowniczym oddaniem, zatopiony w każdym geście, usłużny na każde kiwnięcie palca.

Cóż on taki dziś złożony jak scyzoryk? — ciśnie się do głowy natrętne pytanie u kolegów — Czyżby mu się uśmiechało probostwo?

Lud podchwytuje zaczętą pieśń o Sądzie Boskim, czakającym każdego człowieka po życiu nawet najwspanialszym i najbłyskotliwszym. Tajemne słowa, wyczarowane przez ascetyczny, bezwzględny dogmat, wielbią przeolbrzymią potęgę równości i braterstwa, która jedynie w śmierci znajduje ślad na ziemi.

— Kumosiu, widzicie, a nie mówiłam ja wam? Nie będzie biskupa — zauważa Buńdula.

— Może jeszcze przyjedzie na sam pochowek — broni się Faflecina.

Ale wnet obu im staje się to zupełnie obojętne. Utopiły wzrok w ołtarzu, przypatrują się ukłonom, okadzaniom, przechodzeniom.

Na ambonę wchodzi kaznodzieja. Równie on wysoki jak wczorajszy, i Świder znowu stwierdza, że i temu pasuje, jeszcze i jak! Zdoła on tylko porwać naród? Umie pociągnąć dusze? Potrafi zagrać na milknących uczuciach?

— Księże kanoniku! — woła przytłumiony głos — wiosna idzie! Słoneczko porozgrzywało pasieki, w ulach zaczyna się pobrzękiwanie pszczółek, tak że każdy bartnik-gazda ucha nastawia i pilnie nasłuchuje. Azali mu nie zamierza przedwcześnie wyfrunąć rój? Plebańska pasieka brzęczy, rusza się, odżywa. Księże kanoniku! Pszczelarzu niezrównany! Do ukochanej pasieki swojej nie biegniesz? Roi nie uspokajasz? O barcie swoje nie dbasz? Co się z tobą biedaku najdroższy stało, żeś taki obojętny?

Tak, ten umiał przemówić. Któż by nie zrozumiał pszczół? Wiadomo o plebańskich zamiłowaniach. Więc naród poczuł, jak iskra ognia przechodzi mu po grzbietach jak ciarki jakieś mrówkom podobne pełzają po krzyżach. Już gaździnki zapaski niosą do oczu, a gazdowie oczy przysłaniają powiekami, by wzruszenia nie okazać.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Źródło gazu ziemnego

Kraków (PAP). We wrześniu w kopalni Dębowiec nr. 2 koło Cieszyna dowiercono się na głębokości 495 m do nowego złoża gazu ziemnego. Jest to już drugi horyzont płytki gazowy w Dębowcu. Pierwszego horyzontu dowiercili się nafciarze w kwietniu br. na głębokości 265 m. Ilość gazu na wolny wypływ z drugiego horyzontu szybu nr. 2 wynosi 119 metrów sześc. na minutę, a ciśnienie gazu przy zamkniętej głowicy — 39,5 atmosfer. Wskazuje to na wielkie zasoby gazu w tym złożu.

Słuchamy radia

Poniedziałek 6 października

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,30 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,57 sygnał czasu, 7,00 muzyka, 7,15 wiadomości, 7,30 muzyka, 7,55 informacje ogólnopolskie, 8,05 skrzynka P. C. K., 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,04 zapowiedź programu, 12,06 wiadomości, 12,10 przegląd prasy, 12,15 pieśni jugosłowiańskie, 12,30 audycja dla wsi, 12.40 „Słuchajmy muzyki pieśni ze Śląska", 13,00 „Z mikrofonem po kraju", 13,10 audycja rozrywkowa, 14,00 Informacje Polski południowej, 14,15 artykuł aktualny i komunikaty, 14,30 muzyka, 14,40 audycja dla dzieci, 15,00 muzyka taneczna, 15,20 słuchowisko dla dzieci, 15,40 utwory fortepianowe Liszta, 16,00 dziennik, 16,18 zapowiedź programu, 16,20 „Melodie filmowe", 16,40 kalendarzyk kulturalno-historyczny, 16,50 pogadanka sportowa, 17,00 koncert orkiestry symfonicznej, 17,35 skrzynka ogólna, 17,45 audycja dla młodzieży, 18,00 koncert życzeń, 18,35 koncert reklamowy, 18,58 zapowiedź programu, 19,00 Z zagadnień świata pracy, 19,10 „U naszych przyjaciół", 19,30 Szostakowicz — Trio fortepianowe, 20,00 poezja rosyjska, 20,15 dziennik, 20,35 muzyka polska, 20,59 sygnał czasu, 21,00 koncert symfoniczny — transmisja z Bratysławy, 22,00 kwadrans prozy, 22.15 wiadomości sportowe, 22,20 koncert rozrywkowy, 23,00 ostatnie wiadomości, 23.20 zapowiedź programu, 23,25 muzyka, 24,00 zakończenie programu.

Przemiany gospodarcze

Rolnictwo w Ziemi Kłodzkiej na nowych drogach

Kłodzko. (rś) Podstawą gospodarki rolnej powiatu kładzkiego była kiedyś hodowla bydła. W czasie działań wojennych stan pogłowia bydła zmalał do 15 tys. sztuk, czyli do ¼ tego, co było za czasów niemieckich, ale pozostały racjonalne kultury pastwiskowe po wsiach i na zboczach górskich. które stanowią podstawę do ponownego rozwinięcia tego rodzaju gospodarki.

Wśród gospodarstw rolnych przeważały gospodarki kilkudziesięciohektarowe, na których było miejscami do 70 sztuk bydła; gospodarstw średnich prawie że nie było, ale natomiast bardzo liczne były gospodarstwa karłowate, których posiadacze byli właściwie robotnikami najemnymi albo zajmowali się przemysłem chałupniczym (przeważnie zdobieniem szkła i kryształów, albo tkactwem); ta grupa ludzi traktowała swoje gospodarstwa jako pomocnicze

Taka struktura rolna nie odpowiada naszemu modelowi gospodarczemu; przystąpiono więc do parcelowania gospodarstw dużych i upełnorolniania karłowatych, by w ten sposób stworzyć gospodarstwa żywotne, które mogliby posiadacze uprawniać wraz z rodziną, bez potrzeby uciekania się do korzystania z pracy najemnej.

Upełnorolnione będą przede wszystkim gospodarstwa karłowate w tych okolicach, gdzie dominował przemysł chałupniczy; bo mimo że dążeniem czynników miarodajnych jest całkowite wykorzystanie a nawet rozwinięcie tych rodzajów przemysłu, które na tym terenie uprawiali Niemcy, to jednak do nieekonomicznego i przestarzałego systemu chałupniczego, poza nielicznymi wyjątkami nie będziemy wracali; regułą będzie skupianie przemysłu po fabrykach.

Inaczej przedstawia się kwestia gospodarstw karłowatych położonych w pobliżu miast i osad przemysłowych; tych się nie upełnorolnia, a na ich posiadaczy, o ile się dotychczas nie zgłosili do pracy w przemyśle będzie wywarty odpowiedni nacisk, by przyśpieszyć ich decyzję w tym kierunku, albo też poprzenosi się ich na gospodarstwa żywotne, jeżeli wykazują zdolności do racjonalnej gospodarki na roli.

Obecnie ludzie ci uzupełniają niewystarczające plony sprzedażą renamentów poniemieckich; źródło to wyczerpie się im jednak niezadługo. Jednym ze środków nacisku (już stosowany) jest odbieranie im w ramach akcji „K" bydła poniemieckiego, które się u nich i tak marnuje spowodu niedostatecznej ilości paszy, a przydzielanie go do gospodarstw żywotnych.

Obecnie istnieje w powiecie kłodzkim około 6700 gospodarstw od 3 do 9 ha, z czego przeszło 700 leży w miastach (na peryferiach). Granice gruntów należących do tych gospodarstw i ich stan prawny nie są jeszcze w większości wypadków ustalone, bo akcja ta, łącznie z parcelacją dużych majątków, zwana ogólnie regulacją wsi przebiega dość wolno, głównie z powodu braku mierników (tych ostatnich mimo doskonałych warunków pracy i płacy nie można zwerbować w dostatecznej ilości).

Mimo to uregulowano już 5 gromad. Równolegle z regulacją idzie prawne ustalenie własności; wygląda to w ten sposób, że na gospodarki uregulowane albo takie, które nadają się do pozostawienia ich w stanie pierwotnym, wysyłana jest komisja kwalifikacyjna, szacująca ich wartość (ceny ustala się dość nisko, by osadników, którzy muszą za swoje gospodarki płacić nie poderwać finansowo). Repatrianci którzy mogą udowodnić posiadanie gospodarki przed repatriacją i osadnicy wojskowi, dostają gospodarstwa darmo. Po oszacowaniu, a o ile chodzi o osadników także po zapłaceniu, odpowiednia komisja wykonuje t. zw. akt nadania, z którym posiadacz udaje się do sądu i w wydziale hipotecznym wpisuje się jako właściciel.

Komisja osadnictwa wydała dotychczas 3000 orzeczeń i 1000 aktów własności; według przewidywań miarodajnych czynników miejscowych, akcja ta będzie ukończona mniej więcej za 2 lata.

Kłodzko (PAP). Na terenie powiatu kłodzkiego działają w chwili obecnej 74 zespoły przysposobienia rolniczo-wojskowego, obejmujące ponad 3 tys. członków. PRW prowadzi pracę dwukierunkową: zaznajamia młodzież z najlepszymi metodami uprawy rolnej oraz prowadzi wychowanie fizyczne.

Każdy zespół PRW w pow. kłodzkim posiada pola doświadczalne kierowane przez Powiatową Radę Oświaty Rolniczej.

Weryfikacja kupców

Legnica (o). Na ostatnim zebraniu kupców, odbytym w związku z weryfikacją, prezes Związku p. Tremski zaznajomił zebranych z warunkami i sposobem załatwienia weryfikacji. Zaznaczył przy tym, że przygotowanie fachowe kupca będzie decydowało o jego weryfikacji. Akcji tej podlegać będą również prowadzący przedsiębiorstwa handlowe i usługowe.

Kwestionarjusze weryfikacyjne przyjmuje w Legnicy Powiatowe Zrzeszenie Kupców do dnia 15. 11. br.

Pasażerowie na gapę

Wałbrzych. Na dworcu kolejowym Wałbrzych — Podgórze zatrzymani zostali Władysław Walot i Marian Michałek, którzy mając bilety III klasy, jechali II klasą. Walot i Michałek doprowadzeni zostali do Sądu Grodzkiego, który wymierzył Michałkowi 1.200 zł, a Walotowi 500 zł grzywny.

Z pomocą dla najbiedniejszych

Tydzień miłosierdzia „Caritasu"

Wrocław (st). Trzeci tydzień miłosierdzia „Caritasu" w powojennej Polsce, przypadający na dni 5 — 12 bm. obejmuje także swym zasięgiem województwo wrocławskie które żywiej może odczuwa potrzebę pomocy i miłosierdzia niż inne dzielnice Polski, ze względu na wielkie zniszczenia terenów, tysiące kalek wojennych, ubogich i repatriantów.

Wrocławski „Caritas", który zorganizował pierwsze swe placówki jeszcze w sierpniu 45 r. rozpoczął pracę w ciężkich warunkach, bez środków i pomocy finansowej, stając wobec olbrzymich potrzeb.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych trzeba było przystąpić do akcji pomocy dziesiątkom tysięcy Polaków, wywiezionych po Powstaniu Warszawskim na przymusowe roboty, rannym kalekom i wielkiej armii nędzarzy.

Z wielką pomocą w tym trudnym okresie początkowym przyszło wrocławskie rzemiosło z Cechem Piekarzy i rzeźników na czele. W r. 1946 powstały na terenie całego Dolnego Śląska oddziały parafialne „Caritasu" których liczba wynosi obecnie 261.

W wyniku systematycznej pracy, wrocławski „Caritas" posiada już 33 Domy Dziecka, 37 przedszkoli, 6 żłóbków, 18 Domów Starców, internaty i bursy dla młodzieży, zakłady opieki nad starszymi dziewczętami oraz 22 kuchnie ludowe.

Poświęcenie sztandaru

Kłodzko. Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. B. Chrobrego w Kłodzku obchodzić będzie w nadchodzącą niedzielę, 5 października br., uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Program uroczystości, w których udział prócz około 1000 uczni i uczennic tego gimnazjum weźmie zapewne całe społeczeństwo kłodzkie, przewiduje m. in.: uroczystą Mszę św. i poświęcenie sztandaru, przemarsz młodzieży ulicami miasta, oraz akademię, podczas której nastąpi ślubowanie sztandarowi, wbijanie gwoździ pamiątkowych i część artystyczna. W godz. popołudniowych w auli gimn. odbędzie się zabawa młodzieżowa.

Nadzwyczajne posiedzenie MRN

poświęcone odbudowie Wrocławia

Wrocław (st). We wtorek 7 bm. o godz. 14,30 w sali Teatru Państwowego przy ul. Świdnickiej odbędzie się nadzwyczajne publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone bardzo ważnym dla miasta zagadnieniom jego odbudowy i planowania.

Porządek dzienny nadzwyczajnego posiedzenia obejmuje sprawozdanie wiceprezydenta Horwatha z resortu technicznego Zarządu Miejskiego który w ostatnich miesiącach w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia wielkiej wystawy Ziem Odzyskanych prowadzi w wielu punktach miasta intensywne roboty drogowe i porządkowe z kredytów ministerialnych.

Zainteresowanie społeczeństwa wrocławskiego wzbudzi niewątpliwie referat dyrektora biura planowania miasta Wrocławia inż. Ptaszyckiego na temat **„Planowanie miasta podstawą jego rozwoju"**, ze szczególnym uwzględnieniem planowania stolicy Dolnego Śląska.

Referat będzie ilustrowany bogatymi przezroczami obrazującymi Wrocław w chwili obecnej i w przyszłości. Termin popołudniowy nadzwyczajnego posiedzenia Rady został wybrany w tym celu, by mogły wziąć w nim udział szerokie rzesze świata pracy.

Zebranie sekcji młodzieżowej

Zw. b. Więźniów Politycznych

Wrocław (st). Komitet wykonawczy sekcji młodzieżowej Zw. b. Więźniów Politycznych przy kole Wrocław zawiadamia za naszym pośrednictwem swych członków, że w dniu 12 października o godz. 10.15. odbędzie się walne zebranie sekcji młodzieżowej w r. szkolnym 1947-48.

Na porządku dziennym znajdują się m. in.: zagajenie, sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji, wybór nowych władz, opracowanie planu pracy oraz wolne wnioski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Komitet wykonawczy sekcji młodzieżowej przy Z. b. W. P. zawiadamia ponadto, że wypłacanie stypendiów za miesiące letnie rozpocznie się we wtorek, 7 bm. i trwać będzie codziennie w godzinach 12 — 14. Przyjmowane są również podania na stypendia na rok szkolny 1947-48 i stołówkę w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października.

Przekuwanie toru

Katowice (PAP). Na terenie DOKP Katowice rozpoczęto z dniem 1 października br. prace przy przekuwaniu toru szerokiego na normalny na linii Gliwice — Przemyśl. Obecnie przekuwa się bocznicę w obrębie stacji Katowice. Ukończenie prac jest przewidziane na koniec listopada. Przekutę odcinki toru będą stopniowo oddawane do użytku.

Wyścig pracy

Kłodzko (st). Między górnictwem, a włókiennictwem w Nowej Rudzie w pow. kłodzkim, trwa już od miesiąca wielki wyścig pracy, w którym biorą udział pracownicy 4 miejscowych kopalń oraz fabryk włókienniczych.

Wyścig pracy wśród górników kopalni „Nowa Ruda" zakończył się pięknym wynikiem. Jeden z górników wykonał 260 procent normy, za co otrzymał od jednej z partii robotniczych 5 tys. zł. inny za wykonanie 240 proc. normy otrzymał 2.500 zł. Ponadto szereg górników nagrodzonych zostało dyplomami pamiątkowymi.

Za nienawiść rasową

Jelenia Góra (js). Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze stanęła 24-letnia robotnica fabryki tektury falistej, Anna Królak, za uprawianie propagandy nazistowskiej i pochwalanie ideologii faszyzmu.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Annę Królak na półtora roku więzienia.

Plaga szczurów w Wałbrzychu

Co na to władze miejskie?

Wałbrzych. Notowana już od dłuższego czasu plaga szczurów w Wałbrzychu daje się coraz dotkliwiej we znaki mieszkańcom. Szczury nadal harcują w godzinach wieczornych po podwórkach i ulicach miasta i nikt tej pladze przybierającej charakter coraz groźniejszy, nie przeciwdziała. Uderza tu niezwykła bezczynność władz sanitarnych, które nie przeprowadziły dotychczas żadnej akcji, celem odszczurzenia miasta.

Szczury wałbrzyskie stały się już słynne na całym Dolnym Śląsku, stanowiąc pewną, choć niezbyt nieprzyjemną, atrakcję dla turystów. Gryzonie te stanowią prawdziwy postrach dla dzieci.

Mieszkańcy Wałbrzycha zapytują, jak długo narażeni będą na staczanie bojów z tymi gryzoniami i czy władze miejskie nie zamierzają skończyć wreszcie z tą prawdziwą plagą, nie przyczyniającą się bynajmniej do podniesienia stanu zdrowotnego na terenie miasta.

„Caritas"
ratuje człowieka!
Złóż i ty ofiarę!

Samobójstwo w areszcie

Żałosny koniec awanturnika

Wałbrzych. W kartotekach milicji w Białym Kamieniu notowany był niejednokrotnie jako złodziej i awanturnik 18-letni Stanisław Murchał (Wałbrzyska nr 1). Murchał sprawiał wiele kłopotu miejscowym władzom, najbardziej jednak dawał się we znaki swojej matce, którą bił i maltretował, zabierając jej wszystkie oszczędności zdobyte ciężką pracą.

Murchałowa zwróciła się o pomoc do milicji. Murchał został w związku z tym zatrzymany i osadzony w areszcie posterunku M. O. w Białym Kamieniu. Korzystając z chwilowej nieuwagi nadzorującego areszt milicjanta wyrodny syn popełnił samobójstwo przez powieszenie się w celi.

Kształcenie dorosłych

Wrocław. (PAP) Kuratorium wrocławskie w bież. roku szkolnym przystąpiło do wzmożonej akcji dokształcania dorosłych, kładąc specjalny nacisk na kandydatów powyżej 18 roku życia.

W związku z tym powstało na terenie województwa wrocławskiego 21 szkół podstawowych dla dorosłych, podczas gdy w roku ubiegłym Dolny Śląsk posiadał ich tylko 5. Napływ kandydatów do szkół dla dorosłych jest wielki. Do szkół podstawowych dla dorosłych uczęszcza w tym roku ponad 4 tys. uczniów w tym, w samym Wrocławiu ponad 700. W ub. roku do 5 szkół dla dorosłych uczęszczało 719 osób.

Nowy sukces Komisji Specjalnej

Spekulanci poniosą zasłużoną karę

Wrocław (st). Komisja Specjalna we Wrocławiu prowadzi dochodzenia przeciwko aresztowanym na jej polecenie dwom szkodnikom gospodarczym. Jednym z nich jest Edward Witkowski, właściciel warsztatów naprawy i budowy karoserii samochodowych przy ul. Traugutta 102 we Wrocławiu.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie, Witkowski przez cały rok 1947 przerabiał i fałszował rachunki, mające być podstawą księgowości przedsiębiorstwa i wpływów dla Skarbu Państwa. Wypisywał on m. in. rachunki klientom za przeprowadzane w warsztatach remonty w prawdziwej wysokości, w księgach natomiast uwidaczniał pozycje niższe od rzeczywistych. Witkowski wystawiał również fikcyjne rachunki na zakup artykułów, zaopatrując je pieczątkami nieistniejących firm. Witkowski prowadził fałszywą księgowość, a po sporządzeniu bilansu za rok podatkowy 1946-47, który wykazywał bardzo wysokie zyski, polecił buchalterowi przepisać wszystkie księgi i usunąć niektóre pozycje lub też wstawić fikcyjne.

Jak wykazały dalsze dochodzenia, Witkowski trudnił się sprzedażą i skupem samochodów, nie mając na to właściwych uprawnień handlowych. Skutkiem oszukańczych manipulacji, stosowanych przez oskarżonego, Skarb Państwa poniósł milionowe straty.

Na polecenie Komisji Specjalnej został również aresztowany Jan Kaszyński, właściciel zakładu fryzjerskiego „AS" przy ul. gen. Świerczewskiego 91. Przeprowadzona w jego zakładzie kontrola wykazała, że Kaszyński od lipca do chwili aresztowania ukrywał przed władzami skarbowymi prawdziwe obroty zakładu, prowadząc fałszywe księgi, nie zgłaszając przy tym Ubezpieczalni Społecznej rzeczywistych zarobków swych pracowników.

Jak wynika z zeznań pracowników zakładu, Kaszyński polecił im prowadzić podwójne bloczki kasowe, oficjalne przed południem i nieoficjalne po południu. Te ostatnie nie były w ogóle księgowane. System taki Kaszyński stosował od dłuższego czasu, narażając przy tym Skarb Państwa na duże szkody.

Wyrok śmierci

na żandarma niemieckiego

Dąbrowa Górnicza (wel). — **W Dąbrowie Górniczej odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej przeciwko Adolfowi Neubakowi, mieszkańcowi Bielszowic.**

Oskarżony w czasie okupacji przybył do Zagłębia w mundurze żandarma niemieckiego. Zamieszkał wraz z rodziną w Ząbkowicach, których był prawdziwym postrachem. Neubak znał z nazwiska wszystkich mieszkańców Ząbkowic i prześladował ich w sposób wyrafinowany. Urządzał nocne rewizje w mieszkaniach, poszukując uchylających się od pracy, konfiskował skromne zapasy żywności, nie pochodzące z przydziału. Ludzi lepiej ubranych zatrzymywał na ulicy i wypytywał: gdzie pracują, ile zarabiają. Prześladowca posuwał się tak daleko, że rewidował dzieci idące do szkoły i sprawdzał ich książki. Pałał nienawiścią do Polaków i wszystkiego co polskie, a gdy wreszcie wojska radzieckie uderzyły na ostatnią linię obronną Niemców na ziemiach polskich, Neubak dał upust swym zbrodniczym instynktom, mordując Polaków bez sądu.

W ten sposób zniszczył między innymi rodzinę Przybyłów w Ząbkowicach, oskarżając ich o sympatię do zbliżających się wojsk radzieckich. Nieludzki żandarm zastrzelił czterech członków rodziny Przybyłów w ogródku przy domu. Zbrodni swej nie usiłował nawet ukryć, toteż na rozprawie widząc, że wybiegi nie pomogą, przyznał się do zbrodni.

Potwierdzili to zresztą liczni świadkowie. Sąd po naradzie skazał Neubaka na karę śmierci.

Uciekł z Będzina

i został schwytany we Wrocławiu

Będzin. Wiktor Nawrot pełnił w 1945 roku przez trzy miesiące funkcję kierownika PZP. w Będzinie. Przez niedbalstwo i brak nadzoru naraził Skarb Państwa na straty, sięgające trzech milionów złotych.

W obawie przed karą Nawrot zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe. Mimo energicznych starań ze strony MO. przez długi czas nie udało się go ująć.

Ostatnio Milicja wrocławska może poszczycić się nie lada sukcesem. Nawrot bowiem po swojej ucieczce z Będzina udał się do Wrocławia, gdzie zmienił nazwisko i jako Ludwik Krzymuski został inspektorem Zakładów Papierniczych we Wrocławiu. Funkcjonarjusze MO. rozpoznali w nim defraudanta z Będzina. Wiktor Nawrot wel Ludwik Krzymuski został przewieziony do Sosnowca i oczekuje w więzieniu na termin rozprawy

Zabawa S. D.

Wrocław (st). Koło Stronnictwa Demokratycznego Wrocław — Sępolno urządza w sobotę 4 bm. o godzinie 29 w sali Związku Młodzieży Demokratycznej przy ul. dra Wróblewskiego 12 wieczorek towarzyski dla członków i sympatyków Stronnictwa.

Dojazd tramwajem nr. 12 przez całą noc. Orkiestra salonowa. Strój dowolny. Dochód z zabawy przeznaczony na bibliotekę Koła.

Bohaterska gmina

Zamość (tel. wł.) Gmina Suchowola, w powiecie zamojskim została udekorowana Krzyżem Grunwaldu, za bohaterską postawę w walce z okupantem. Gmina ta przeżyła potrójną pacyfikację w czasie okupacji, połączoną z podpaleniem wszystkich domów mieszkalnych i budynków gospodarczych.

Uroczystość dekoracji Krzyżem Grunwaldu była połączona z odsłonięciem i poświęceniem pomnika ku czci poległych w czasie pacyfikacji mieszkańców wsi.

SPORT

Torma zwycięża przez k. o.

Bratysława - Poznań 11:5

Poznań. Rozegrany w hali montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego w Poznaniu międzynarodowy mecz pięściarski Bratysława — Poznań wywołał zrozumiałe zainteresowanie, gromadząc ponad 4 tysiące widzów. Spotkanie, które dostarczyło widzom wiele emocji, zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Bratysławy w stosunku 11:5.

Na usprawiedliwienie tak wysokiej porażki stwierdzić trzeba, że drużyna poznańska poza Szymurą w wadze półciężkiej wystąpiła bez zawodników „Warty", którą w niedzielę czeka ciężki mecz z zespołem Bratysławy. Goście zaprezentowali się jako zespół bojowy i o dobrej kondycji. Szczególnie wyróżnił się Zachara w wadze koguciej oraz Svarko w półciężkiej. O Tormie niewiele można powiedzieć, gdyż zmusił swego przeciwnika, Sadzisza, do poddania się w pierwszej rundzie. W drużynie poznańskiej zadowolili jedynie Dogórski, Szymura, Białkowski oraz Panke, mimo że swą walkę przegrał.

Wyniki poszczególnych walk:

w muszej fizycznie silniejszy Muslay zwyciężył pewnie na punkty Frąckowiaka (Poznań);

w koguciej — walczący z prawej pozycji Zachara zademonstrował piękną pracę nóg, będąc ciągle w ataku, częściej i skuteczniej trafiał swego przeciwnika Janowczyka (Poznań), toteż w sumie wygrał walkę wyraźnie na punkty;

w piórkowej Chudak po wyrównanej walce pokonał minimalnie na punkty agresywnego Pankego (Poznań);

w lekkiej Vulgan po dwu rundach przegranych zdobył w trzeciej wyraźną przewagę, toteż ogłoszony wynik remisowy nie krzywdzi Degórskiego (Poznań);

w półśredniej Senka po jednorundowej walce, obfitującej w silną wymianę ciosów, wygrał na skutek kontuzji odniesionej przez Śmigórskiego (Poznań) — przez techniczne k. o.;

w średniej po kilku ciosach zadanych Sadziszowi (Poznań) przez Tormę, sędzia ringowy przerwał dalszą walkę i ogłosił Tormę zwycięzcą przez techniczne k. o.;

w półciężkiej Svarko był dla Szymury (Poznań) przez dwie rundy równorzędnym przeciwnikiem. W trzecim starciu Szymura zadał swemu przeciwnikowi kilka „dyszli", po jednym z których Svarko „poszedł" na deski, lecz gong uratował go od wyliczenia. Zwyciężył na punkty Szymura;

w ciężkiej Balaz, walczący nieczysto, otrzymał trzy napomnienia, wobec czego Białkowski (Poznań), lepszy technicznie, wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika.

W ringu sędziował dobrze mgr. Kowalski, na punkty zaś Kobza (Bratysława), Prędowski (Warszawa) i Suszczyński (Poznań).

*

Łódź. W piątek późnym wieczorem nadeszła do Łodzi depesza z Polskiego Związku Bokserskiego, wzywająca zawodnika ŁKS-u wagi ciężkiej, Władysława Niewadziłła, na niedzielę do Poznania, gdzie stoczyć ma walkę eliminacyjną z pięściarzem „Warty", Białkowskim, przed spotkaniem międzypaństwowym Polska — ZSRR.

Najprawdopodobniej zwycięzca tej walki reprezentować będzie Polskę w wadze ciężkiej.

O tytuł mistrza świata w boksie

Londyn. 20 października na ringu „Harringay Arena" w Londynie odbędzie się spotkanie mistrzowstkie wagi muszej w boksie zawodowym między Dado Marino z Honolulu i Anglikiem Monaghanem. Mistrzostwo świata w tej kategorii należało do Anglika Jackie Petersona, który został pozbawiony tytułu wskutek unikania walki z Dado Marino.

Jako przedmecz tego spotkania rozegrany zostanie mecz między Jackie Petersonem, obrońcą tytułu mistrzowskiego Anglii w wadze muszej i pięściarzem walijskim Normanem Lewisem.

Należy przypomnieć, że obaj pretendenci do mistrzostwa świata wagi muszej Marino i Monaghan walczyli już raz ze sobą. Spotkanie zakończyło się wówczas zdecydowanym zwycięstwem Marino.

Czołowi kolarze Śląska, członkowie K. S. Ruch Chorzów, Paprocki, Wyglenda i Nowaczek, którzy zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej w wyścigu dookoła Polski.

Na kortach świata

Niepowodzenia tenisistów czeskich w Ameryce

Paryż. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów tenisowych w Paryżu uzyskano następujące wyniki:

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej mężczyzn Washer (Belgia) pokonał Francuza Dublo 6:1, 6:1; Bernard Destremeau (Francja) wyeliminował Węgra Stolpę, bijąc go 5:7, 6:2, 6:0; Marcel Bernard (Francja), typowany powszechnie na zwycięzcę turnieju, uległ niespodziewanie swemu rodakowi Peret'owi 6:8, 6:2, 3:6; Yvon Petra (Francja) odniósł zwycięstwo nad swym rodakiem Lucotem w stosunku 5:7,6:3, 6:3.

W półfinałach Petra spotka się z Belgiem Washerem, a przeciwnikiem Francuza Destremeau będzie Peret (Francja).

W spotkaniu ćwierćfinałowym para francuska Pannetier — Doesair wygrała po zaciętej walce z parą węgierską Kermeczy — Stolpa w 3 setach 9:11, 6:1, 6:2. Węgierka Kermeczy zakwalifikowała się w grze pojedynczej kobiet do półfinału, w którym spotka się z Francuzką Patorni. Drugi półfinał tej konkurencji rozegrany zostanie między Francuzkami Gloner i Foy.

Para francuska Petra — Destremeau uległa w półfinale gry podwójnej mężczyzn swym rodakom Saugnon — Borotra w stosunku 6:4, 3:6, 3:6.

*

San Francisco. Najlepszy obecnie tenisista europejski Jaroslaw Drebny (Czechosłowacja) startował w dorocznym turnieju tenisowym w San Francisco, gdzie został pokonany przez mało znanego tenisistę amerykańskiego Harry Likasa w stosunku 6:2. 7:9, 3:6.

Likas jest klasyfikowany w Stanach Zjednoczonych jako 14-ta rakieta.

Jest to już druga porażka Drabnego w ciągu ostatnich dwu tygodni z mało znanymi tenisistami amerykańskimi. Podobnie jak Drobnemu nie powiodło się także reprezentacyjnej parze czecho słowackiej w grze podwójnej, gdyż Amerykanie Woolfson i Howard pokonali parę Drobny—Cernik w stosunku 8:6, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedynczej

*

Rzym. W Bergamo rozgrywany jest obecnie międzypaństwowy mecz tenisowy Szwecja —Włochy. Szwecja reprezentowana jest przez doskonałego tenisistę Lennarta Bergelina oraz Rohlssona, który miesiąc temu bawił w Warszawie jako reprezentant Sztokholmu na meczu z Warszawą.

Bergelin wygrał swoje spotkanie z Włochem Gianni Follo 6:1, 1:6, 6:3. Bohlsson natomiast po zwycięstwie nad Boniforti (Włochy) 6:0, 6:4, uległ w następnym spotkaniu trzeciej rakiecie Włoch —Del Bello w stosunku 2:6, 1:6.

Dobre wyniki lekkoatletów Grudziądza

Grudziądz. Grudziądzki Klub Sportowy zorganizował w ramach Święta Spółdzielczości zawody lekkoatl., na których Gburkówna osiągnęła 5,12 m, ustanawiając nowy rekord Pomorza. Poza tym Gburkówna uzyskała następujące wyniki: 60 m: — 8 sek., 200 m — 29,1 sek.; kula: Felska 9,51 m; 4x100 m:SGKS — 56 sek.

W konkurencjach męskich St. Wilkosz osiągnął w skoku w dal 6,34 m, w skoku wzwyż 164 cm; 100 m: Nowacki — 11.3 sek; 3000 m: Rutkowski — 11,53,7 min., 4x 100 m: SGKS — 47 sek.

Irlandia — Szkocja 2:0 (1:0)

Londyn. — W rozegranym w Belfaście meczu piłki nożnej między reprezentacjami Irlandii i Szkocji, zwyciężyła Irlandia w stosunku 2:0.

Do przerwy zwycięzcy prowadzili 1:0.

Narciarze obradują

Katowice. Polski Związek Narciarski zwołuje na dzień 13 bm. w Karpaczu konferencję programową, na której będą się toczyły obrady w komisjach: komunikacyjnej, wyszkoleniowej, sportowej, turystycznej, redakcyjnej, po czym na plenum zostaną uchwalone wnioski poszczególnych komisyj.

Wnioski i propozycje do programu na sezon 1947/48 należy nadsyłać do 10. bm. do PZPN Kraków, ul. Basztowa 6. Po konferencji projektowane jest zorganizowanie wycieczki 2 do 3-dniowej

KUPIMY:

Diatermię krótkofalową-iskiernikową
Diatermię krótkofalową-lampową
Aparat do „Jontoforezy"
Pantostat
Czterokomorówkę
Lampy kwarcowe
„ Sollux
„ Perihel
oraz aparat Rentgena (przenośny lub stały)

Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod „4080".

PAROWOZY, LOKOMOTYWKI, CIĄGNIKI, WÓZKI, TORY WĄSKOTOROWE, BAGIER 4158

do robót ziemnych zakupi lub wypożyczy

GÓRNOŚLĄSKA CENTRALA HANDLOWA
Katowice, Szopena 6. — Tel. 312-03

ZARZĄD OKRĘG. ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. we WROCŁAWIU ogłasza:

przetarg nieograniczony

na remont 10 budynków Sanatorium w Sokołowsku pow. Wałbrzych

Remont obejmuje następujące roboty:
1. murarskie, cynkarskie i zduńskie,
2. stolarskie, posadzkarskie i okuwnicze,
3. instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych,
4. instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń ciepłej wody,
5. instalacji światła i urządzeń dzwonkowych,
6. malarskie,
7. szklarskie,
8. dekarskie i blacharskie.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Zakładach Leczniczych Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Solicach Zdroju (koło Wałbrzycha) Aleja Wojska Polskiego 3, lub w Zarządzie Okręgowym Zw. Inwalidów Wojennych R. P. we Wrocławiu, ul. Gwarna 4. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlceenia.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Sokołowsku" należy składać w kancelarii Zakładu leczniczego w Solicach-Zdroju, Al. Wojska Polskiego 5, do godz. 12-ej dnia 14. października 1947 r. — Do wewnątrz koperty z ofertą należy złożyć kwit wadialny na sumę 1,5% od oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12,30 dnia 14 października 1947 r. w Zakładzie w Solicach-Zdroju, Al. Wojska Polskiego 5. Oferta obowiązuje w ciągu 14 dni od dnia otwarcia. — Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Wrocławiu zastrzega sobie prawo;

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 2 tygodni.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. WE WROCŁAWIU

4141

BUTELKI 4156

apteczne, sokówki, sodówki, winne, poleca

Wytwórnia Wyrobów Szklanych R. Stępowski i S-ka, Sosnowiec, 1 Maja 23, tel. 625-37.

Wirówkę

do czyszczenia oliwy, o ile możności z podgrzewaczem i urządzeniem pomocniczym, jak silnik napędowy itp. **zakupimy.** Oferty prosimy kierować do „PAP" Katowice, Jana 11 pod „Wirówka". (PAP) 4165

DYREKCJA OKRĘGOWA PAŃSTWOWYCH WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH Województwa Śląsko-Dąbrowskiego, podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 30 listopada 1947 r.

ulegną likwidacji

agendy PWS w Chorzowie, Gliwicach i Prudniku.

Niniejszym wzywa się wszystkich dłużników wymienionych PWS do uregulowania należności, jak również wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do dnia 15 listopada rb.

Po upływie tego terminu żadne zobowiązania nie będą honorowane.

Dyrekcja PWS, Katowice, ul. Mickiewicza 6, telefon 351-79. (PAP) 4163

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śniechowskiego nr 30 — ogłasza:

przetarg nieograniczony

na dostawę 100.000 szt. elektrod „Böhlera".

Wzór elektrod można obejrzeć w Wydziale Zaopatrzenia w godzinach od 8—16.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruta" lub do BGK Oddział Łódź, na konto Nr 470, z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę elektrod Böhlera" należy kierować do: Przemysł Chemiczny „Boruta" — Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 18 października br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowonych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (PAP) 4163

P. T. Zegarmistrzów

zawiadamiam o nadejściu transportu

przyborów markowych i szablonowych oraz drobnych narzędzi. 4154

JULIUSZ KRĘGLEWSKI

Hurtownia Zegarmistrzowska

Poznań, ul. Św. Marcina 18. — Tel. 22-01

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w Gliwicach, ul. Dubois 16, ogłasza

przetarg

na czyszczenie, sortowanie i ładowanie do wagonów złomu: szamotowego dynasowego i magnezytowego na hutach, kopalniach i fabrykach.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny czyszczenia, sortowania i ładowania do wagonów, złomu od 1 tony należy zgłaszać do dnia 9 października 1947 r. do Działu Zaopatrzenia Technicznego godz. 12.

Po tym terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ogłoszenie wyników przetargu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przydzielenia częściowej dostawy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 4170

ZAKUPIMY:

BUTLE TLENOWE i ACETYLENOWE

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
AMADA-OLEO-UNION-ŻUŁAWY
Pod zarządem państwowym
Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa nr 10
(PAP) 4161

CZUŁOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo państwowe
MIKOŁÓW, UL. BYTOMSKA NR 20
zakupi
1 generator trójfazowy
40—60 KVA, 1000 obr. 400/230 V, z zabudowaną wzbudnicą względnie samowzbudzający.
Oferty składać pod adresem Wydziału Zaopatrzenia wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. (PAP) 4129

REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNO - MELIORACYJNYCH w KOŹLU, ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę matriałów faszynowych loco plac budowy rzeka Ossobłoga-Dzierzysławice 6,4—7, a to na: 200 m. p. faszyny wikłowej, 500 m. p. faszyny lasowej, 330 kóp kołków 1 m dług., średnicy 5—7 cm.

Oferty w zalakowanych kopertach na całość dostawy z napisem: „Oferta na dostawę materiałów faszynowych" należy składać w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Koźlu do dnia 15 października br., ul. Chrobrego 8, II p., gdzie też można otrzymać podkładki ofertowe.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. — Dostawa wyżej wymienionych materiałów winna być uskuteczniona do 1 listopada 1947 roku. — Rejonowe Kierownictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i roszczenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. 4159

OSTRZEŻENIE!

HUTA „POKÓJ" Nowy Bytom, ostrzega przed nabyciem silnika elektrycznego 30 V — 660 V 22, 8—17, 2 A, typ DD 90-4 m, Nr fabr. 625232 17.5 KW 24 KM 1440 obr./min.

Ktoby wiedział (cośkolwiek) o skradzionym silniku, proszony jest o zameldowanie najbliższemu posterunkowi M. O. (PAP) 4172

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 9 października 1947 r. o godz. 10,30 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Mielęckiego nr 6/III:

1 PIANINO CZARNE „SOMMERFELD" i ODBIORNIK RADIOWY „MENDE"

oszacowane ogółem na sunę 100.000 zł.

Ruchomości oglądać można w dniu terminu na miejscu sprzedaży. (PAP) 4171

St. Tasarek, komornik rew. II w Katowicach

Naczelny redaktor Stanisław Zimnik. Redakcja Katowice 3-go Maja 12, tel 309-73 305-73, 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59. R 22807